DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 99. Niedziela, 23 Kwietnia (5 Maja.) 1867 r.

Rok 4.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji, na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20 —Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego № 4 z dnia 3 (15) kwietnia r. b. zamieszczony jest w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru *Dziennika*.

Sprostowanie. W № 97 *Dziennika Warszawskiego* w Dziale Urzędowym umieszczone było, że Najjaśniejszy Pan na przedstawienie Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa w d. 16 kwietnia ozdobić raczył rzeczywistego radcę stanu *Małkowskiego* orderem „*św. Stanisława 1-ej klasy*," zamiast „*św. Anny 1-ej klasy.*"

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Postanowieniem Komitetu Urządzającego zapadłym na 164 posiedzeniu dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) (*) 1866/7 r. (pozycja 901) przepisano: „że od daty wydania tego postanowienia składanie tabel likwidacyjnych z dóbr, z których projekta likwidacyjne przez samych właścicieli przedstawione nie zostały, dokonywane będzie przez Komisarzy Rewirowych i Komisje Spraw Włościańskich." Następnie Komitet Urządzający na 179 posiedzeniu swojem dnia 8 (20) Kwietnia w wykonaniu Najwyższego Rozkazu z dnia 18 Marca, postanowił:

1. Należność procentów od listów likwidacyjnych przypadających dla właścicieli dóbr według tabel ułożonych przez Komisarzy Spraw Włościańskich, przyznawać w ścisłem zastosowaniu się do art. 52 Ukazu z roku 1864 o Komisji Likwidacyjnej, to jest od pierwszego terminu wypłaty kuponów, który nastąpi po ułożeniu tabeli przez Komisarza.

2. Na pokrycie kosztów ułożenia przez Komisarzy Rewirowych tabeli likwidacyjnej, z dóbr z których takowej sam właściciel dóbr nie przedstawił, zatrzymywać na rzecz Skarbu 2% od przypadającego dla właściciela kapitału likwidacyjnego.

Podając o tem do wiadomości właścicieli dóbr, którzy dotychczas jeszcze tabel likwidacyjnych nie przedstawili, Komitet Urządzający oznajmia, że wspomnione postanowienia nie pozbawiają ich prawa przedstawienia od siebie projektów tabel likwidacyjnych, do czasu przybycia Komisarza do dóbr w celu ułożenia tabeli, i że właściciele dóbr którzy z tego prawa nie skorzystają, sami sobie przypiszą winę za następstwa, jakie dla nich z powodu spóźnienia w ułożeniu tabel wynikną.

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r. przywrócony został na czas letni, trzeci codzienny bieg Omnibusów Pocztowych na trakcie pomiędzy Warszawą a Lublinem, który istnieć będzie do dnia 3 (15) Października r. b. Osoby podróżujące za miejsca w tych omnibusach opłacać mają po kop. $2\frac{1}{2}$ na wiorstę, i każda osoba może mieć z sobą rzeczy funtów 80, z tych 40 funtów bezpłatnie a resztę za opłatą po 2 kop. od funta na całą odległość. Omnibusy te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 10 minut 30 rano i stawać w Lublinie następnego dnia o godzinie 4 minut 30 rano, i nawzajem wyprawiane z Lublina o godzinie 10 minut 30 rano, stawać mają w Warszawie następnego dnia o godzinie 4-ej minut 30 rano.

(*) Postanowienie to było ogłoszone w Warszawskim Dniewniku dnia 28 stycznia (9 lutego) Nr. 23 i w Dzienniku Warszawskim dnia 3 (15) lutego Nr. 37.

Zarząd Ober-Policmajstra m. Warszawy. — Dostrzegłszy, iż znaczna liczba nowonarodzonych dzieci, z powodu niedopełnienia w czasie właściwym chrztu św. nie jest zapisaną do ksiąg ludności, uważa za potrzebne uprzedzić mieszkańców, że stosownie do art. 95 Kodeksu Cywilnego Królestwa z r. 1825, dzieci nowonarodzone, powinny być przedstawiane Proboszczowi właściwej parafji, lub osobie do prowadzenia akt Stanu Cywilnego upoważnionej, nie później, jak w 8 dni po urodzeniu, dla spisania stosownego aktu, i że niestosujący się do tego, ulegną karze oznaczonej w § 917 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych.

Magistrat Miasta Warszawy. — Z powodu uśmierzenia zarazy bydlęcej zwanej księgosuszem, pojawionej za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, wzbronione sprowadzanie z za rogatek Wolskich bydła należącego do mieszkańców miasta, oraz gminy Powązki i Czyste, niniejszem odwołuje.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska, podaje do wiadomości publicznej, że z d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. wejdzie w wykonanie Nowa Taryfa do poboru opłat za przewóz osób, towarów i t. p. przez Rząd dla Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej ustanowiona i takowa po ukończeniu druku, może być nabywaną na wszystkich Stacjach, w biurach Ekspedycji Towarów po kop. 30 za egzemplarz.

Awanse. Przez najwyższy rozkaz w ministerstwie spraw wewnętrznych, z d. 16 kwietnia, awansowani zostali na radców tajnych: pełniący obowiązki towarzysza ministra spraw wewnętrznych, szambelan, rzeczywisty radca stanu książe *Łobanow-Rostowski*, z zatwierdzeniem na tej posadzie; członek rady lekarskiej, doktor medycyny i chirurgji *Sacharow*; zostający przy ministerstwie baron *von Gojningen-Güne*, i członek komitetu najwyżej ustanowionego celem kontroli i opieki nad żebrakami, *Nikitin*. *(Rus. Inw.)*

Nominacje. Przez najwyższy rozkaz imienny do rządzącego senatu z d. 15 kwietnia, dyrektor wydziału ministerstwa sprawiedliwości, tajny radca baron *Wrangel*, powołany został do zasiadania w rządzącym sena-

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Scena wielkiego teatru od niejakiegoś czasu, zajętą bywa dość często, przez wędrownych magików lub przez koncerta, które bądź to, na cele dobroczynne zbiorowo, bądź też na korzyść pojedynczego wirtuoza przez niego samego są urządzane. Pisząc o takich napływowych widowiskach oddzielne artykuły—pozbawiamy naszą perjodyczną kronikę teatralną materjałów, które i tak już zubożył odjazd trupy artystów włoskich z Warszawy. Wprawdzie, oczekujemy obecnie od miejscowych śpiewaków jednej nowej operetki Schuppego, oraz „Roberta diabła", zbudzić się mającego po tyloletnim letargu; wiemy nawet, że nad tą wielką partycją pracuje obecnie cały personel powołany do jej wykonania—a sądząc z próbki jaką nam dano wykonywając cały prawie akt trzeci Roberta, podczas pobytu p. Bogdanów, mamy nadzieję, że to arcydzieło zmarłego mistrza przedstawione zostanie z należnem mu poszanowaniem. Słyszymy także o wkrótce nastąpić mającem przybyciu do Warszawy panny Couqui, która podczas pierwszego pobytu w Warszawie zjednała sobie tyle wziętości i sympatji u licznych wielbicieli Terpsychory—lecz wszystkie te wieści i zapowiedzie—należą dziś jeszcze do przyszłości, o której marzyć tylko lecz pisać nam niewolno. Obecnie przeto, głównym materjałem dla sprawozdawczej kroniki naszej—jest scena teatru Rozmaitości, na której od czasu do czasu, dzięki staranności reżysera—jawią się nowe lub odnawiane sztuki. Zanim jednakże wejdziemy na tę malutką scenę, po której stąpają tak wielcy, jak, Żółkowski i Królikowski artyści—zatrzymamy się chwilę na wielkiej, ażeby wspomnić o ostatniem z zeszłego poniedziałku widowisku—podczas którego p. Kwiecińska przedstawiająca rolę Sydonji (w Dziesięciu córach) wzniecała huczne oklaski—nietylko pięknym śpiewem, lecz wyborną, pełną humoru i werwy grą dramatyczną—a zręcznie i umiejętnie deklamując odziedziczoną po dawnej Preciozie poezję—okazała całe bogactwo różnorodnych swoich zdolności. O „Tańcach Perskich" zakończających to widowisko, jako o rzeczy arcy znanej choć arcy malowniczej—nie wspominalibyśmy zgoła, gdyby nie pp. Helena Popiel i Ejfler, dwie młode koryfejki, które pod kierunkiem p. Meunier pracują z tak widoczną gorliwością, iż za każdem nowem wystąpieniem dostrzegamy w ich tańcu znakomite postępy. Prawda, że i natura hojnie darząc wdziękami obiedwie te tancerki, wspiera ich usiłowania i budzi gorącą sympatję parterowych binokli....

Scena Rozmaitości, o której głównie dziś mówić będziemy, zubożała widocznie przez czas niejakiś z powodu kilkotygodniowej choroby Królikowskiego, który dopiero w jutrzejszą niedzielę, ukaże się raz pierwszy na poranku muzyczno-deklamacyjnym, jaki w hołdzie dla talentu i zasług tak znakomitego artysty, urządza dlań Resursa obywatelska. Ani wątpić, że sala resursy, będzie przepełnioną podczas jutrzejszego poranku. Wracając jednak na scenę od artysty będącego jej chlubą, zajmiemy się rozbiorem nowej sztuki, a raczej „Przysłowia dramatycznego" *Cicha woda brzegi rwie*, napisanego oryginalnie i wierszem, przez znanego autora i aktora w jednej osobie, Jana Chęcińskiego.

Zarzucano nam nieraz, że zbyt surowo oceniamy pojawiające się dość często na scenie, prace tego autora. Zarzuty płonne! Zawsze i wszędzie, ilekroć spotkamy utwór pisarza obdarzonego rzeczywistym talentem, sądzimy go ostrzej, wychodząc ze znanej i bardzo słusznej zasady, że od bogacza wymaga się hojniejszego daru. Otóż p. Chęciński, jest istotnie utalentowanym pisarzem i dla tego, obok poszanowania, należy mu się cała surowość krytyki. Pobłażanie jest jałmużną, którą się rzuca miernościom. Autor „*Jalmużny*" nie potrzebuje tych względów.

Zresztą, przy ocenianiu nowego „Przysłowia" Chęcińskiego, nie narazimy się na zarzut zbytecznej surowości, albowiem mały ten utwór jest najlepszym ze wszystkich prac tego autora na scenicznem polu. Pierwszy to raz widzimy tyle i prawdziwego dowcipu w komedji Chęcińskiego—a wszystko to dzięki wpro-

cie. — Przez najwyższe rozkazy imienne do rządzącego senatu z d. 16 b. kwietnia: rzeczywisty radca tajny *Zamiatnin*, na własne żądanie, uwolniony został od obowiązków ministra sprawiedliwości, z pozostaniem członkiem rady państwa; sekretarz stanu tajny radca książe *Urusow* powołany został do kierowania tymczasowo ministerstwem sprawiedliwości; zostający przy ministerstwie spraw zagranicznych rzeczywisty radca stanu *Knoring*, mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym przy dworze Niderlandzkim; a towarzysz ministra oświecenia publicznego, dyrektor Cesarskiej publicznej bibljoteki, senator tajny radca *Delanow* — Sekretarzem stanu, z zachowaniem tytułu senatora i dotychczasowych obowiązków; liczący się w jeździe gwardji pułkownik *Durasow*, mianowany został mistrzem ceremonji dworu Cesarskiego; urządzający Mingrelją rzeczywisty radca stanu *Włastow*, mianowany został gubernatorem stawropolskim; jenerał-majorowie orszaku Cesarskiego: hrabia *Apraksin* i baron *von Tetliborn*, mianowani zostali koniuszymi dworu Cesarskiego; gubernator kutaiski, rzeczywisty radca stanu *Ogolin*, mianowany został członkiem rady namiestnika kaukazkiego; pełniący obowiązki gubernatora razańskiego, radca stanu *Bołdarew*, mianowany został gubernatorem razańskim, z posunięciem na rzeczywistego radcę stanu. — Przez najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu z d. 17 b. kwietnia: zostający przy II wydziale przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, tajny radca *Biewern*, powołany został do zasiadania w rządzącym senacie; towarzysz ministra spraw wewnętrznych, tajny radca *Łobanow-Rostowski*, powołany został do zasiadania w rządzącym senacie, z pozostawieniem towarzyszem ministra spraw wewnętrznych; pełniący obowiązki towarzysza ministra sprawiedliwości, rzeczywisty radca stanu *von-der-Pahlen*, zatwierdzony został na tej posadzie, z posunięciem go na radcę tajnego; heroldmajster, rzeczywisty radca stanu hrabia *Murawiew*, i były dyrektor zwiniętego komisarjatu marynarki, rzeczywisty radca stanu *Schultz*, mianowani zostali członkami konsultacji przy ministerstwie sprawiedliwości, z posunięciem hrabiego Murawiewa na tajnego radcę. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

Nasz dzisiejszy telegram, również jak *Patrie*, i *Wiener Abendpost* jednozgodnie potwierdzają, że konferencje w Londynie rozpoczną swe posiedzenia 7-go b. m., a ostatni z tych dzienników, zgodnie z poprzedniem doniesieniem wiedeńskiej *Die Presse* zapewnia, że mocarstwa będą reprezentowane na konferencji przez swych ambasadorów w Londynie. To każe wnosić, iż przedmiotem obrad będzie stanowczo określona okoliczność, co też potwierdza *Etendard*, donosząc, że jedynie traktat z 1839 r. będzie roztrząsany. Tymczasem niektóre dzienniki paryzkie utrzymują, że Prusy przystały na konferencję tylko pod warunkami: że neutralizacja Luksemburga wyłącza na wieczne czasy jego przejście w posiadanie Francji; że fortyfikacje twierdzy zostaną zburzone; że załoga pruska dopóty pozostanie w tej twierdzy, dopóki z Trewiru nie będzie zrobiona pierwszorzędna twierdza; i nakoniec, że wielki książę luksemburgski zapłaci Prusom 50 milionów fr. wynagrodzenia. Doniesienia *Prov. Cor.* o tem, na jakich podstawach Francja i Prusy przystały na konferencję, zupełnie zaprzeczają tym twierdzeniom. Również bardzo pokojowym jest artykuł *Monitora wieczornego*, którego treść podał nam onegdaj telegraf, opuściwszy końcowy jego wniosek, że „od kilku dni nadchodzące pokojowe wiadomości, skłoniły cesarza (francuzów) do nieprzedsiębrania żadnych środków, które mogłyby dać pozór do niepokojenia opinji publicznej.” Jeszcze bardziej pokojowo brzmi dzisiejszy nasz telegram z Paryża, streszczający urzędowe oświadczenia ministra spraw zagranicznych margr. de Moustier w izbie francuzkiej.

Według *Triester Z.*, w politycznych kołach włoskich panuje przekonanie, że ścisłe zachowywanie konwencji wrześniowej ze strony Włoch, jest najpewniejszym środkiem osiągnięcia Rzymu bez trudów i rozlewu krwi, gdyż konwencja ta nie pozwala królowi włoskiemu działać pośrednicząco w razie zajścia pomiędzy papieżem a jego poddanymi. W razie zatem, gdyby ludność rzymska okazała życzenie połączenia się z Włochami i obaliła rząd papiezki, to pożądanemu zjednoczeniu nic by nie stawało na przeszkodzie. Garibaldi pogląd ten przyjął, i dla tego zaniechał interpelację w parlamencie włoskim. Wszelako należy mieć na uwadze, że rząd papiezki zgromadził dość silną, stosunkowo do liczby ludności armję, która bez obcej pomocy byłaby może w stanie poskromić wewnętrzne powstanie, a obok tego, według doniesień z innych źródeł, ludność rzymska nie okazuje tak powszechnej, jak głoszą, gotowości do powstania, z powodu, iż każde zawichrzenie naraża interesa materjalne wielu ludzi. Według korespondencji *Jour. des Débats*, nawet liberalni mieszkańcy Rzymu, pragną tylko, aby ich prawa obywatelskie, za pómocą traktatu pomiędzy Włochami a stolicą apostolską, zostały uregulowane, Według tegoż korespondenta, rząd papiezki może być obalony tylko z zewnętrznego popędu, a Włochy nie mają do tego ani śmiałości, ani możności, mając jeszcze zbyt wiele do czynienia wewnątrz.

Wiadomości z Meksyku ciągle odznaczają się jednakową sprzecznością i nadeszłe jedną pocztą, niezawodnie zostają zaprzeczone przez następną pocztę. Tak terazniejsze doniesienia zaprzeczają wieściom o porażce jenerała Escobedo i odebraniu przez wojska cesarskie Puebli.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *4 maja*. Na wczorajszem posiedzeniu izby, p. de Moustier oświadczył, że zajęcie się przez wielkie mocarstwa kwestją luksemburgską osiągnęło pierwszy wielki rezultat. Pięć wielkich mocarstw wraz z królem niderlandzkim zgodziło się na otwarcie konferencji, na której międzynarodowe położenie wielkiego księztwa Luksemburgskiego, będzie uregulowane. Konferencja zgromadzi się w Londynie 7-go b. m. Zdania wszystkich rządów i wymienione poglądy, dają pewność, że będzie osiągnięte załatwienie, odpowiednie interesom i godności mocarstw uczestniczących.

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 1 maja.* Wahanie się giełdy trwało i przez dzień dzisiejszy. Przy otwarciu giełdy, renta stała dość mocno i podniosła się o 35 centymów; lecz około godziny 2-ej straciła całą tę podwyżkę. Ku końcowi giełdy, tendencja była nieco lepsza i przy zamknięciu renta stała o 10 centymów wyżej niż wczoraj. *(Cor. Hav. Bul)*

* *Madryt, 1 maja. Epoca* powiada, że budżet na rok 1865—66 przedstawia deficyt 340 milionów realów. Budżeta mogą dojść do równowagi jedynie przez zaprowadzenie oszczędności i ustanowienie nowych podatków.—Poprawka radykalna odrzuconą została w senacie 117 głosami przeciw 60. *(Tamże.)*

* *Paryż, 2 maja. Monitor* donosi: Radca stanu Jonas doręczył wczoraj margrabiemu de Moustier swe listy wierzytelne w charakterze sprawującego interesa wielkiego księztwa luksemburgskiego. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 2 maja.* Minister wojny złożył w izbach projekt do prawa o reorganizacji armji. *(Tamże.)*

* *Londyn, 2 maja.* Król grecki przybył tu wczoraj. Dziś uda się on w dalszą podróż do Paryża, Berlina i Wiednia. *(Tamże.)*

* *Zagrzeb, 2 maja. Pozor* donosi: Z powodu zagrożenia użyciem środków gwałtownych, biskup Strossmayer odmówił zgłoszenia się na sejm. Reprezentanci miasta Fiume znajdowali się na wczorajszem posiedzeniu sejmu. *(Die Presse)*

* *Bukareszt, 1 maja.* Konsul jeneralny północnoamerykański i ajent dyplomatyczny p. Czapkay doręczył dziś swoje listy uwierzytelniające. Książę Karol odjeżdża w sobotę do małej Wołoszczyzny. *(Cor. Bur.)*

---

* Jego Wysokość książe Mikołaj Oldenburgski, raczył wyjechać do Lublina.

---

* (Szkoły elementarne w dyrekcji naukowej kieleckiej). W dziale nieurzędowym *dziennika gubernjalnego kieleckiego* w NNr. 12 i 13, zamieszczone jest sprawozdanie dyrektora szkół o szkołach elementarnych w dyrekcji naukowej kieleckiej. Przytoczymy z niego następujące dane: przed wydaniem Najwyższego ukazu, o wychowaniu elementarnem z 30 sierpnia (11 września) 1864 r. było szkół: w 49 miastach 56, w 39 wsiach 40. Na mocy przyjętych uchwał i zatwierdzonych etatów na zasadzie wyż wspomionego ukazu, nowo założono, w ciągu 1865 r. w 2 miastach szkół dwie, w 55 wsiach szkół 55; w ciągu 1866 r. w 1 mieście szkołę 1, w 53 wsiach szkół 53. W skutku tego w dniu 31 grudnia 1866 r. było w kieleckiej dyrekcji naukowej szkół elementarnych 207. W tej liczbie: dla narodowości ruskiej

---

wadzeniu jednej, oryginalnej postaci, „Gerwazego,” właściciela dwóch domów — karykatury prawdziwej, pochwyconej zręcznie z żywej natury, którą p. Ostrowski przedstawia wybornie, budząc powszechną wesołość, a nawet i zapał widzów, dzięki dobremu pojęciu i starannej expozycji tej roli.

Treść „Cichej wody,” odpowiada tekstowi. Stary profesor Roch (p. Rychter), zajęty swoimi grekami i rzymianami - pozwala rządzić sobą i domem żonie Dorocie (p. Mazurowska), jak się to często uczonym i nieuczonym, nawet profesorom zdarza. Dla uniknięcia swarów i krzyków jejmości, dobry, choć w głębi rozumny i energiczny p. Roch, przystaje na wszystkie plany małżonki — lecz na jeden tylko, wydania córki za Gerwazego, zgodzić się nie chce—albowiem ocenia jego głupotę, a prócz tego, pragnie powierzyć los jedynaczki Wiktorowi (p. Piasecki), młodzieńcowi pełnemu zacności i nauki, który, jako kandydat do katedry w szkole głównej—ma zostać jego przyszłym kolegą i zięciem.

Zdumiona niezwykłym oporem męża pani Dorota, sprowadza córkę Ludwikę (p. Ostrowska), która obałamucona przez plotki oskarżające nieobecnego Wiktora o niestałość — nakłania się do życzeń matki i oświadcza ojcu, że za Gerwazego wyjść pragnie. Gdy jednak nagły przyjazd Wiktora objaśnia rzecz całą—Ludwika, już w ślubnej sukni, chroni się do ojca, który zawiadomiony o intrydze, bierze nagle i energicznie wodze domowego rządu i oświadcza zdumionej pani Dorocie, że p. Gerwazy nie będzie ich zięciem.

Treść to zwyczajna—lecz obrobienie jej w szczegółach niezwykłe. W każdym ustępie, w każdym wierszu prawie, mieści się myśl jakaś—wszystkie charaktery narysowane wyraźnie, wszystkie osoby—żyją! Postać samego profesora, zacna, pełna charakteru, ma w sobie zarazem ideę przewodnią—ideę szlachetną i wzniosłą, która rzeczywistej wartości człowieka należną cześć składa. A przecież, ta idea nie jest przywiązana forsownie do postaci ją wyrażającej, jak to w dawniejszych niektórych sztukach tegoż autora bywało—lecz wypływa z samego charakteru i moralnej istoty p. Rocha. Toż samo można powiedzieć i o innych w tem „Przysłowiu” postaciach — wszystkie one wyrażają jakąś wadę lub wartość społeczną—a przecież wszystkie żyją same—nie służąc autorowi za organa bierne, do wypowiedzenia jego myśli służące. Jeżeli obok tych najgłówniejszych zalet, dodamy jeszcze inne, jak wyborny, czysty język, giętkie djalogowanie, potoczystość wiersza, a nadewszystko spójność scen i żywość akcji—to dziwić się nie będziemy świetnemu i pełnemu serdecznego zapału przyjęciu, jakiego doznała nowa p. Chęcińskiego praca. Nie oceniamy dzisiaj gry artystów występujących w tej sztuce, albowiem po jednorazowem jej przedstawieniu, byłoby to przedwczesnem. Wkrótce jednakże, zaraz po trzykrotnem odegraniu „Cichej wody,” wywiążemy się i z tego obowiązku. *Al.*

1, polskiej 203, niemieckiej 3; miejskich: męzkich 8, żeńskich 8, wspolnych 43, gminnych 37, wiejskich męzkich 1, żeńskich 2, wspólnych 108; razem męzkich 9, żeńskich 10, wspolnych 188;—w nich uczniów 8,315, uczenic 5,318,—razem 13,633. (*War. Dniew.*)

* (Śpiewacy francuzcy w Alkazarze warszawskim). Przed kilku dniami w „kronice brukowej“ daliśmy pobieżną wiadomość o spodziewanem w połowie b. m. przybyciu trupy francuzkich śpiewaków i komików do tutejszego „Odeonu“, który od tej stanowczej chwili przybierze nazwę *Alkazaru francuzkiego*. Obecnie, uzupełniamy tę wieść — tak ciekawą dla licznych zwolenników widowisk podobnego rodzaju, które w roku przeszłym gromadziły do „Eldorado” tysiączne tłumy widzów. — Z korespondencji otrzymanej z najlepszego źródła dowiadujemy się, że do składu trupy nowego *Alkazaru francuzkiego*, należeć mają: z mężczyzn, pp. Adolf Bertin, dyrektor muzyki, znany już zaszczytnie w Warszawie, Viktor, pierwszy komik — ulubieniec publiczności tutejszej, i p. Huet, baryton, którego piękny głos, umiejętność śpiewu i wzorową charakterystykę jak n. p. w „Starym kapralu“, Berengera, — mieliśmy sposobność ocenić niejednokrotnie, podczas zeszłorocznych przedstawień w Dolinie Szwajcarskiej. Z kobiet — oprócz sławnej wszędzie, a ulubionej w Warszawie, p. Goosz, która po ukończeniu przedstawień w Berlinie zaangażowaną została do Alkazaru w Bordeaux, a przeto dopiero w miesiącu sierpniu do Warszawy przybędzie— wystąpią w tutejszym Alkazarze: pp. Klemencja Sasse, nazwana w Paryżu „sławną Teresą belgijską”, i pani Arsène, artystka komiczna i ekscentryczna, partenerka p. Victora w śpiewie i w tańcu zarówno. Pierwsza z tych śpiewaczek da nam wyobrażenie o przesławnej Teresie paryzkiej — druga zastąpi chwilowo p. Goosz w jej komicznym rodzaju. Rodzaj ten wzmocniony będzie nadto, przez panią Huet, której talent zyskał już u publiczności tutejszej należne mu uznanie. — Do śpiewania romansów i duetów lekkich z panem Huet przybędzie pani Luisa-Bemarquoy — znana za granicą śpiewaczka. — Z samego określenia przymiotów osób składających przyszłą trupę naszego Alkazaro-Odeonu, widzimy, że największa część personelu uzdolniona jest głównie w komicznym rodzaju — co wróży niezawodne powodzenie widowiskom, na których śmiać się i bawić będziemy.— Dodamy tu jeszcze, równie ważną wiadomość, że dotychczasowy Odeon, przetwarzając się na Alkazar francuzki — przybierze nową i świetną szatę, czyli że i ogród i scenę w nim umieszczoną urządzą z konfortem, odpowiednim wymaganiu dystyngowańszej publiczności. Oczywiście, że i produkcje bufetu zreformowane, a raczej wzbogacone zostaną tak, iż po serdecznej zabawie rozbudzony apetyt, znajdzie tam wszelkie, nie tylko zwyczajne lecz i wykwintniejsze nawet, potrawy i napoje. *Al.*

* (Prelekcja profes. Kotkowskiego). Wczoraj, na korzyść niezamożnych studentów szkoły głównej, profesor Kotkowski miał drugi odczyt, w którym w obszernych zarysach objaśniał formację ziemi, oraz stan królestwa roślinnego i zwierzęcego przed potopem. Φ.

* (Papierosy „La ferma”). Przed paru miesiącami, rozległa się w Warszawie wiadomość, że sławna i renomowana istotnie fabryka papierosów i cygar, istniejąca w Petersburgu i Dreznie pod firmą „La ferma” zakłada trzecią filję swoją w naszem mieście. Wiadomość ta przyjętą została przez publiczność tutejszą z wielkiem zadowoleniem, albowiem towarzyszyło jej zarazem objaśnienie, że papierosy pochodzące z tej fabryki, które dotąd z wielkiem upodobaniem i powszechnie tu palono, zniżone zostaną w cenie, raz z powodu zmniejszenia akcyzy, powtóre z naturalnej przyczyny ubycia fabryce kosztów odległego transportu. Jakoż wkrótce po rozniesionej wieści, otworzono fabrykę papierosów i cygar „La ferma” w oddzielnym gmachu przy ulicy Pięknej i obecnie, już od paru miesięcy produkcje tej filji zapełniają dystrybucje warszawskie. Lecz nadzieje amatorów palenia i cen zniżonych, srodze zawiedzione zostały! Albowiem najlepsze gatunki papierosów jak grenadzkie i non plus ultra, naprzykład, nietylko że utrzymano w dawniejszej cenie, lecz nadto nasypywano w nie znacznie mniej tytoniu, tak—że w paleniu papier marszczy się i wilgotnieje od nieprzyjemnego soku. Oprócz tego, nowa fabryka „La ferma” założona w Warszawie, sprawia często nader nieprzyjemne niespodzianki konsumentom swoim, albowiem w pudełeczkach oklejonych, mających zawierać po 10 sztuk papierosów, nie rzadko znajduje się ich 7 lub ośm tylko—a często znowu, zdziwiony konsument spotyka w takich pudełkach jednę lub dwie próżne *hilzy* nie nasypane zgoła tytoniem. Takie i tym podobne zawody, wybaczane z początku, nowo założonej i organizującej się fabryce— z czasem jednak poczęły niecierpliwić i zniechęcać najdobroduszniejszych nawet konsumentów i dzisiaj wielu z nich odwraca się już z nieufnością od wyrobów nowej fabryki „La ferma”, przekładając papierosy „Müllera”, w których przynajmniej mieści się dostateczna ilość tytoniu i nie ma tak kosztownych dla kupującego braków. Mniemamy, że jesteśmy tylko przedstawicielami opinji ogółu, podnosząc obecnie tę papierosową kwestję—ważną istotnie z powodu ogromnej konsumcji tego towaru. Zresztą, mamy nadzieję, że właściciele tej fabryki—być może nie świadomi dotąd niedbalstwa, jakie w jej wyrobach panuje—postarają się zapobiedz wzajemnej, bo własnej i konsumentów szkodzie. *Al.*

* (Piekarnie warszawskie) odznaczają się szczególnem bogactwem pomysłów, a bardziej jeszcze, rozmaitością wyrobów swoich! Szkoda tylko, iż te obadwa naturalne lub nabyte doświadczeniem dary, używane są przez wielu z tych fabrykantów, najpotrzebniejszej bo żywiącej ogół produkcji — na szkodę i krzywdę konsumentów! Rzadko bardzo zdarza się spotkać dwie bułki, pochodzące z różnych piekarń, któreby wielkością i wagą, równały się z sobą;— wszystkie one są dosyć małe, lecz niektóre dochodzą do takiej w *diminuendach*, muzykalności... że podobne są i kształtem i rozmiarem, do pięcio-kopijkowej miedzianej monety! Jeszcze z chlebem nie tak źle idzie, albowiem łatwiejszej ulegając kontroli, wypiek tego ciasta może już tylko niższością gatunku mąki lub złem wypieczeniem, przynieść piekarzom część nieprawych zysków, lecz bułki i rogale — są prawdziwem zmartwieniem rządnych gospodyń naszych, które dziś już nie śmieją dawać sługom i dzieciom nawet, po jednej tylko sztuce tej, tak srodze oberżniętej piekarskiej monety! Uważaliśmy jednak, że niektóre z piekarń, jeszcze dotąd ośmielają się sumiennością wypieku tego ciasta, stawiać opór ogólnemu do zmniejszania bułek prądowi — i takim słuszna należy wdzięczność. Miewamy często pod ręką bułki pochodzące z dwóch piekarń, p. Bochenka i Bartza, i uważamy, iż pochodzące z tej ostatniej piekarni są zawsze daleko większe i lepiej wypieczone od mikroskopijnych antagonistek swoich. Przy tej sposobności należy nam oddać sprawiedliwą pochwałę wszelkiemu pieczywu, pochodzącemu z niedawno otworzonej piekarni ruskiej, przy ulicy karmelickiej, której bułki, rogale i tak zwane kołacze rozmiarem i smakiem, każdego zadowolnić mogą. Kwestja chleba i bułek jest arcyważną — albowiem produkcje te, służąc do ogólnego pożywienia mieszkańców wszelkich warstw i stanowiąc nieodzowny zapas domowego gospodarstwa, zasługują na szczególniejszą troskliwość. *Al.*

* (Jedwabnictwo. *Nadesł.*) *Spółka jedwabnicza* podaje do wiadomości, że odebrawszy z Włoch 60 grammów (blisko pięć łutów) jajeczek morwowych jedwabników, udziela takowych bezpłatnie, osobom chcącym zająć się w tym roku hodowlą rzeczonych jedwabników. W tym celu raczą się zgłosić do pałacu brülowskiego do W. Hignet, który im udzieli pomienionych jajeczek w stosunku do ilości posiadanych przez nich drzew morwowych. W. Hignet posiada również z zakładu w Sielcach jajeczka jedwabnika żyjącego na ajlantusie, i udziela takowe osobom mającym plantacje tego drzewa.

* (Loterja fantowa). ***Warsz. Dniew.*** podaje
następującą korespondencję z Iwanogrodu z 10 kwiet-
nia: „Iwanogród dał nowy dowód, że tutejsze ruskie
tawarzystwo ożywione jest szlachetną gotowością po-
magania bliźniemu. Jeżeli rezultaty dobroczynnych
przedsięwzięć okazują się szczupłemi, to wina tego leży
nie w braku dobrej woli, lecz w nadzwyczajnej nielicz-
ności fortecznego towarzystwa, składającego się z kil-
kudziesięciu ludzi będących w służbie, mających mo-
żność coś ofiarować. Tym wstępem należy poprzedzić
osnowę, żeby postawić czytelnika na właściwym punk-
cie zapatrywania się. Zaraz po dobroczynnym koncer-
cie, o którym już było doniesione do waszego pisma, d. 2
kwietnia, odbyło się u nas ciągnienie loterji, z której
dochód przeznaczony był na korzyść uboższych miesz-
kańców twierdzy wyznania prawosławnego. Rzecz ta
przedsięwzięta i urządzona została, przez osobistą ini-
cjatywę i gorliwość pewnej damy, która już nieraz o-
kazywała swą zaszczytną działalność na polu przysługi
nieszczęsnym bliźnim. Na ten raz, za jej staraniem ze-
brane było kilka przedmiotów, właściwych do loterji;
niektóre zaś przedmiociki (rzeźbione, plecione i t. d.),
były wyrobione przez sieroty, dzieci żołnierskie, dla któ-
rych głównie przeznaczona była zapomoga. Rozebrano
150 biletów po 10 kop. Wyraźnie tak nizka cena była
wyznaczona dla tego, żeby każdy mógł ofiarować, jesz-
cze więcej dla tego, aby sama ofiara nie była dla ni-
kogo uciążliwą. Ciągnienie odbywało się w mieszkaniu
tej samej dobroczynnej osoby i wydało w rezultacie 15
rsr. Jakkolwiek nędzna jest ta cyfra, lecz jeżeli suma
rozdana była nawet na drobiazgi, to i w takim kształ-
cie przyszła w pomoc nie jednej potrzebie i ulżyła nie
jedną boleść z tych, dla których i pomoc kopiejkowa
jest pożądanym darem. *I. K.—t.*”

* (Podziękowanie). Podobało się Bogu przez pewien przeciąg czasu utworzyć z domu mego szpital. Cała rodzina moja zajęła łoża i ja sam ciężko chorowałem. Światła rada doktora Ulanowskiego i niedająca się opisać, niezwykła troskliwość jego, jakiej tylko od ojca dla własnej rodziny oczekiwać można, powróciły nas wszystkich, w czasie krótszym aniżeliśmy się spodziewać mogli, do pożądanego zdrowia. Zacny ten człowiek i dzielny lekarz, za swe rady i niezmordowane po całych dniach i nocach trudy, nie pozwolił mi nawet odpowiednio podziękować sobie. Przepełniony uczuciem wdzięczności, nie mogę się powstrzymać od złożenia ci szanowny i zacny doktorze, odemnie i całej mej rodziny publicznych podziękowań z powtórzeniem nieograniczonej wdzięczności, szacunku i czci, jakiemi serca nasze dla ciebie są napełnione. *T.......* (*Kur. Lub.*)

* (Wypadki). W dniu onegdajszym Marceli Nargutowicz, mularz lat 28 liczący, odnawiając dom nr. 1674 przy ulicy Mokotowskiej, przez własną nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra na ziemię, skutkiem czego uległ złamaniu lewej nogi poniżej kolana. — W dniu wczorajszym z rana, Józef Podbielski, chłopczyk 8 letni, syn wyrobnika, zbierając wióry z galarów soli, wprost szlachtuza na Solcu, i chcąc wyciągnąć z wody jedną większą szczapkę, wypadkowym sposobem spadł z galaru w wodę i utonął.

* (Złożenie przysięgi.) *Jour. de St. Pet.* w N. 88 pisze: „W poniedziałek 17 (29) kwietnia stosownie do rozporządzeń ogłoszonego ceremonjału, miało miejsce w pałacu zimowym złożenie przysięgi przez J. C. W. Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. Rozpoczęta o godzinie 1½, podwójna ceremonja – religijna i wojskowa, ukończona została o godzinie 2½. Przedstawiała ona taką samą wspaniałość jak ceremonja złożenia przysięgi przez J. C. W. Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę Tronu. Przy boku Ich Cesarskich Mości znajdowali się: JJ. CC. WW. Wielka Księżna Cesarzówna, Marja Teodorówna, Wielkie Księżne: Aleksandra Józefówna i Aleksandra Piotrówna, Wielkie Księżniczki Marja Aleksandrówna i Olga Konstantynówna, Wielki Książę Cesarzewicz Aleksander Aleksandrowicz, Wielcy Książęta Włodzimierz, Aleksy, Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, Konstanty Mikołajewicz, Mikołaj Mikołajewicz starszy, Mikołaj Mikołajewicz młodszy, J. WKs. W. książę Jerzy Meklemburg-Strelicki, J. K. W. książę Piotr Oldenburgski i J. W. książę Aleksander Oldenburgski. Oddziały wojsk gwardji i szkół wojskowych zostawały pod dowództwem J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego. Wszyscy ambasadorowie, posłowie i sprawujący interesa, z całym osobistym składem ambasad i poselstw byli obecni. Jedyne damy z ciała dyplomatycznego, które asystowały ceremonji były: jo. księżna d'Osuna et de l'Infantado, ambasadorowa hiszpańska, pani i panna Larrainzar, i hrabina Meraviglia, kanoniczka kapituły prażskiej. Oprócz dam stanu, kamer-frejlin, ochmistrzyń dworu Wielkich Księżn, frejlin Jej Cesarskiej Mości i Ich Cesarskich Wysokości, liczba dam mających wstęp do dworu była bardzo znaczna. Gdybyśmy mieli się wdawać w szczegoły ceremonji, koniecznie powtórzylibyśmy zakreślony jej program. Ograniczymy się na wzmiance, że jabłko, berło i korona, niesione były przez jenerał-adjutanta Lüdersa, księcia Pawła Gagarina i jenerał-adjutanta Strogonowa. Nieobecność hrabiego W. Adlerberga, ministra dworu zwróciła uwagę. Hrabia nie opuszcza pokoju od kilku dni; jest on cierpiący w skutku upadnięcia, lecz powrót do zdrowia jest na dobrej drodze, a stan jego zresztą ani na chwilę nie przedstawiał niebezpieczeństwa.”

* (Podróż Najjaśniejszego Pana do Moskwy.) *St Petersburg, 19 kwietnia (v. s.)* Wyjazd Najjaśniejszego Pana do Moskwy jest wyznaczony na jutro, czwartek, rano. Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Marja Teodorówna wyjeżdżają z Najjaśniejszym Panem. Pociąg Cesarski w czwartek wieczorem przybędzie do zamku Petrowskiego, gdzie Najdostojniejsi Podróżni przepędzą noc. Uroczysty wjazd do Moskwy odbędzie się w piątek. *(Jour. de St. Pet.)*

* (Obchód). W m. Grodnie, jak donosi miejscowa gazeta, w dniu 4 kwietnia odbyła się procesja, przy odgłosie dzwonów wszystkich prawosławnych i katolickich kościołów. Po ukończeniu nabożeństwa i następnie parady wojskowej, wojsko było utraktowane kosztem gminy miejskiej; w różnych częściach miasta powiewały chorągwie narodowe. Wieczorem, wojskowi 101 pułku permskiego w teatrze miejskim urządzili żywe obrazy i koncert na dochód miejscowego towarzystwa dobroczynności. Przed rozpoczęciem widowiska wykonany był hymn „Boże Cesarza chroń”, a przy zakończeniu, na

żądanie publiczności, powtórzony został kilkakrotnie wśród głośnych i ciągłych okrzyków „hura“. (*Mosk. Wied.*).

* (Ofiary). Organ panslawistów *Zukunft*, zawsze pilnie baczy na wszystko co służy do podtrzymania sławianizmu. Dziennik ten ciągle donosi o ofiarach wpływających z Rosji dla rusinów galicyjskich. Niedawno donosił o przysłaniu 900 rsr., na literackie cele galicjan; teraz mówi o 1,400 rsr. zebranych w Rosji w tymże celu. O znakomitym darze Cesarsko-Ruskiej Rodziny dla cerkwi prawosławnej w Zagrzebiu, *Zunkunft* powiada: „Te szaty kościelne (dla arcybiskupa, czterech kapłanów i czterech śpiewaków) tak bogato są odrobione, że arcybiskup katolicki Hawlik, uznał, iż nic podobnego niema nawet w jego katedrze, przy całem jej bogactwie.“ (*Mosk. Wied.*)

Kwestja luksemburgska.

* *Paryż, 1 maja. Monitor wieczorny* powiada o kwestji luksemburgskiej w swoim przeglądzie tygodniowym: Francja, przyjąwszy dobre usługi Anglji, Austrji i Rosji, i nie chcąc przeszkadzać działaniu tych mocarstw przez bezpośrednie mięszanie się do układów, pozostawiła tymże mocarstwom staranie około wszczęcia z Prusami kwestji, która w oczach Francji jest przedewszystkiem kwestją prawa publicznego i interesu powszechnego. Takie roztropne postępowanie spowodowało już pomyślne rezultaty, i wiadomości pokojowe, otrzymywane od kilku dni, skłoniły cesarza do nieprzedsiębrania żadnych środków militarnych, które mogłyby dać opinji publicznej powód do niepokoju. — Podług *Etendard*, obrady konferencji mieć będą za przedmiot jedynie traktaty z r. 1839. (*Wolffs T. B.*)

* *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 2 go b. m.: Dzienniki angielskie komentują oświadczenia, które lord Stanley złożył w izbie gmin w kwestji luksemburgskiej, oraz mowę tronową pruską, dla rozważenia szans co do ewentualnych rezultatów konferencji. *M. Post* robi uwagę, że ta okoliczność, iż mowa tronowa nie wspomina wcale o kwestji luksemburgskiej, nie powinna nikogo niepokoić, kwestja ta bowiem nie znajduje się w tej chwili w rękach stron bezpośrednio interesowanych, lecz roztrząsana jest przed forum mocarstw neutralnych. Z tego powodu monarcha pruski postąpił ze wszech miar słusznie, że powstrzymał się od wszelkich w tym przedmiocie uwag. *M. Star* i *Daily News* cieszą się mocno z tego, iż widzą z oświadczenia lorda Stanley'a, że rząd angielski nie był tak nieroztropnym, ażeby zadosyć uczynić gorącym życzeniom niektórych organów paryzkich, które chciały wciągnąć do sprawy nawet królowę Wiktorję. Dawanie wiary podobnym pogłoskom, świadczy jedynie o łatwowierności pewnych sfer.

* Czytamy w *Nord* z 2-go b. m.: Przewidywania w Paryżu wahają się jeszcze dotąd pomiędzy wojną i pokojem, i rzeczywiście, świat polityczny francuzki oswaja się z trudnością z myślą pomyślnego zwrotu, jaki nastąpił w sytuacji od kilku dni. Najmniejsza wskazówka niepomyślna, najmniejsza zwłoka w układach przygotowawczych, najmniejsza trudność dyplomatyczna, jest zbytecznie przesadzana i tłomaczona jako zapowiedź przesilenia wojowniczego.

* *Florencja, 1 maja. Opinione* powiada, że kwestja luksemburgska, która groziła naruszeniem pokoju europejskiego, weszła szczęśliwie w okres układów pokojowych. Rząd włoski jest przekonany, że ani w Paryżu, ani w Berlinie nie miano stanowczego zamiaru prowadzenia wojny. „Dowiedziawszy się nawet, że jego dobre usługi, jego życzliwe i bezinteresowne rady nie tylko zostaną przyjęte, lecz nawet są pożądane przez obie strony, nie wahał się on ani na chwilę porozumieć się z Anglją i połączyć się z nią dla zalecania rozstrzygnięcia, któreby zadośćuczyniło godnie i z jak największą i najbezstronniejszą słusznością interesom i miłości własnej obu wielkich narodów, mających jednakie prawa do naszej przyjaźni i będących naszymi sprzymierzeńcami.“ (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 1 maja. La Patr.* pisze: Zebranie się konferencji w sprawie Luksemburga, zostało na drodze urzędowej zadecydowane. Zwołanie nastąpiło wczoraj, w imieniu króla holenderskiego, jako wielkiego księcia luksemburgskiego, przez reprezentantów niderlandzkich, uwierzytelnionych przy dworach paryzkim, londyńskim, berlińskim, wiedeńskim i st.-petersburgskim. Depesze z Hagi donoszą, że do tego kroku przystąpiono na żądanie trzech wielkich mocarstw pośredniczących. Ponieważ rządy Anglji, Rosji i Austrji sądziły, że najwięcej interesowanym monarchą w zebraniu się konferencji jest król-wielki książę, i że do niego należało zwołanie tego zebrania, król Wilhelm zgodził się bezzwłocznie na życzenia mu przedstawione. Mocarstwa zaproszone przyjęły natychmiast to zwołanie i wybrały na ponowione przedstawienia rządu angielskiego, Londyn na miejsce zebrania się konferencji. Pierwsze posiedzenie odbędzie się za wspólną zgodą we wtorek d. 7-go maja.—Tenże sam dziennik pisze dalej: Sądzimy, że senat i ciało prawodawcze zostaną zawiadomione o tym pierwszym urzędowo-dyplomatycznym fakcie, t. j. o zwołaniu konferencji londyńskiej i o przyjęciu jej przez mocarstwa.

Ameryka.

* (Spór z posłem pruskim). Z Nowego-Jorku donoszą gazecie *Patrie* o zajściu wynikłem pomiędzy posłem pruskim w Waszyngtonie i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych, z tego powodu, że rząd Stanów Zjednoczonych cofnął *exequatur* p. Gerhadtowi Jansenn'owi, konsulowi oldenburgskiemu w Nowym Jorku, dla tej, jak powiadają, przyczyny, że ten ostatni skorzystał ze swej pozycji dyplomatycznej dla tego, ażeby uniknąć ścigania sądowego za zaciągnięte długi.

* (Głosowanie kobiet). Donoszono przed kilku dniami, że ciało prawodawcze stanu Wisconsin, nadało kobietom prawo głosowania. *Cour. des Et. ts Unis* powiada, że prawo to musi być wprzód zatwierdzone przez głosowanie ludu, a z Milwaukee piszą, że obywatele stanu będą zapewne o tyle grzeczni, iż zgodzą się na życzenia ciała prawodawczego i płci pięknej. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Traktat handlowy.) *Wiedeń, 2 maja. Wien. Abp.* pisze: Wiadomości *Presse* o austrjacko-włoskim traktacie handlowym zawierają w sobie wiele mylnych zdań i dowodzą, że jej korespondent florencki bardzo mało obeznany jest z istniejącą obecnie taryfą włoską. Życzyć należy, ażeby publiczność wstrzymała się z swojem zdaniem co do tego przedmiotu aż do urzędowego jego ogłoszenia.

* (Sejm węgierski). *Peszt, 1 maja.* Przyszłe posiedzenie izby deputowanych odbędzie się dnia 7 b. m. (*Wien. Z.*)

* (Sejm kroacki). *Zagrzeb, 1 maja.* Dziś o kwadrans na 12-tą otwarty został sejm kroacki pod przewodnictwem pierwszego wice-prezesa dra Suhaj. Na galerji znajdowały się liczne tłumy publiczności. Odczytano najpierw reskrypt królewski dotyczący otwarcia sejmu, potem reskrypt z d. 23 kwietnia, w którym wypowiedziano życzenie, ażeby obrady sejmowe jak najprędzej zostały ukończone, ażeby zajęto się tem, izby Kroacja i Sławonja były reprezentowane na przyszłej koronacji, i ażeby 15 maja r. b. wysłani zostali do Pesztu deputowani sejmu kroackiego. Poczem odczytano odpowiedź sejmu węgierskiego z powodu prowadzonych w Peszcie układów przez obopólne deputacje wspolnego królestwa i reskrypt królewski dotyczący akademji prawa w Zagrzebiu. Posiedzenie zakończone zostało o trzy kwadranse na 12-tą. Dr. Suhaj oznajmił, że zaraz odbędzie się posiedzenie tajne; w skutek czego publiczność, sprawozdawcy dzienników i stenografowie opuścili salę posiedzeń. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Reorganizacja armji). *La Patr.* donosi, że kwestja reorganizacji armji francuzkiej jest bliską załatwienia. Pismo pomienione powiada, że pomiędzy ministrami i komisją ciała prawodawczego nastąpiło zupełnie co do wszystkich punktów porozumienie.

Niderlandy.

* (Izba.—Rozruchy). Pierwsza izba niderlandzka, po załatwieniu wszystkich budżetów i po oświadczeniu, że ogólny obowiązek służby wojskowej pozostaje w sprzeczności z konstytucją, odroczyła się 30 kwietnia na czas nieograniczony.— W Holandji południowej wybuchły rozruchy na skutek środków przedsięwziętych przeciw zarazie na bydło. W Schoonewroed musiano wezwać na pomoc wojsko, które z powodu ciskania nań kamieniami i innych napaści, widziało się zniewolonem do dania ognia, skutkiem czego, z liczby napastującego tłumu, 2 osoby zostały zabite i 4 odniosły rany. (*Nordd. A. Z.*).

Niemcy.

* (B. król hanowerski). Niektóre dzienniki mylnie doniosły, jakoby b. król hanowerski przybył do Londynu; nie opuścił on wcale Hietzing i nie ma bynajmniej zamiaru zmieniać rezydencji. Nie potrzeba zatem mówić, że i wnioski wyprowadzone z tej wiadomości, były tak samo bezzasadne. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (Podróż królowej). Królowa portugalska przedsięweźmie podróż zamierzoną zagranicę wcześniej niż jej małżonek, gdyż chce znajdować się na uroczystości ślubu swego brata, księcia Amedeusza sabaudzkiego. (*Nordd. A. Z.*).

Prusy.

* (Izba panów). *Berlin, 2 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby panów, z liczby ministrów znajdował się hr. Itzeplitz. Przedewszystkiem komisja złożyła sprawozdanie co do zmian zaprowadzonych w porządku roztrząsania spraw w izbie panów. Odtąd zamiast 12, ma urzędować 8 sekretarzy; obok tego mają być zaprowadzone narady wstępne i narady ostateczne. Wnioski komisji zostały przyjęte. Następnie prezes zaproponował, ażeby ustawa związku północno niemieckiego, która ma być w izbie złożoną, roztrząśnięta została na naradach ostatecznych. Propozycja ta została przyjętą; na referenta wyznaczono Dra Hefftera. Prezes wynurzył przekonanie, że rozprawy ostateczne rozpoczną się w końcu przyszłego tygodnia. (*Wolffs T. B.*)

* (Ostrzeżenie). Piszą z Moguncji do *Courier du Palatinat*: Dnia 24 kwietnia redaktorowie wszystkich dzienników mogunckich przywołani zostali przed komisarza policji, który zakomunikował im rozkaz gubernatora twierdzy, polecający im, ażeby na przyszłość wstrzymywali się od czynienia wzmianek o tem co się dzieje w twierdzy, o ruchach wojsk i t. d. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Rozruchy w Sycylji.—Ministerstwo.—Rada wojenna). Rząd włoski ma w chwili obecnej dość do czynienia w własnym kraju, dla utrzymania tam spokojności. Na wyspie Sycylji obawiają się lada dzień wybuchu ruchu rewolucyjnego, i charakterystycznym symptomem panującego we Florencji w tym względzie zdania jest ta okoliczność, że na posiedzeniu parlamentu z 28 kwietnia, p. Rattazzi widział się zniewolonym do odpowiedzenia na interpelację deputowanego Miceli, że bezzasadne są pogłoski o wylądowaniu na wyspie Sycylji licznych oddziałów bandytów. Stosunek do swych kolegów w gabinecie p. Rattazzi postarał się zmodyfikować pomyślniej w ten sposób, że nakłonił króla do cofnięcia dekretu z 28 marca, regulującego położenie prezesa ministrów. Wiadomo, że dekret ten spowodował w ministerstwie Ricasolego rozdwojenie, które przyczyniło się następnie do podania się ministerstwa do dymisji.—Dnia 26 go kwietnia, odbyła się we Florencji, pod prezydencją króla, wielka rada wojenna dla roztrząśnięcia środków, za pomocą których Włochy byłyby w stanie, bez ponoszenia wielkich ofiar finansowych, być w pogotowiu na wypadek jakichkolwiek zawikłań międzynarodowych i w razie potrzeby, jak donoszą gazety wiedeńskie, przybrać postawę zbrojnej neutralności. Miano postanowić, że armja pozostawioną zostanie na stopie pokojowej, bez dostarczania jej nowych rekwizytów wojennych. Podług listu z Florencji do dziennika *Monde*, najpierwszy powód do tych narad militarnych dały wypadki na wschodzie. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 29 kwietnia.

Wyrok.

Wyrokiem c. k. sądu krajowego w sprawach karnych we Lwowie, został skazany na *rok ciężkiego więzienia*, diak z Batiatycz za to, że miał, jak *Gazeta lwowska* donosi, agitować jawnie w *duchu rosyjskim* między włościanami i zapowiadać *bliskie* rosjan do Galicji *przybycie*.

Wyrok ten wraz z motywami jest dotąd unikatem w historji Galicji i zasługuje bezsprzecznie na szczególną uwagę, tak pod względem jurydycznym, jako też i *politycznym*.

§ 65 kodeksu karnego, na którym się wyrok opiera,—opiewa:

Des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe macht sich schuldig, wer öffentlich...

a) zur Verachtung wider die Person des Kaisers, wider den *einheitlichen Staatsverband* des Kaiserthumes, wider die *Regierungsform* und *Staatsverwaltung* aufzureizen sucht...

Że *zapowiedź* rychłego przybycia rosjan do Galicji nie stanowi w myśl tego § istotę zbrodni czynu zakłócenia spokojności publicznej, gdyż tego rodzaju zapowiedź albo przepowiednia nie podburza jeszcze poddanych do nienawiści ku osobie monarchy, ani do oderwania Galicji od całości państwa, ani przeciw administracji krajowej—nie ulega najmniejszej wątpliwości. Inaczej przepowiednia końca świata, zgodna z tekstem biblji, stanowiłaby także istotę czynu powyżej opisanej zbrodni. Zresztą w prasie galicyjskiej a nawet w wiedeńskiej, znajdujemy tak często powtarzane pogłoski o rychłem Galicji przez rosjan zajęciu, iż niepodobna jedynie nieuwadze prokuratorów, przypisać puszczanie płazem tychże pogłosek rozsiewanie.

Zapowiedź więc przez naiwnego diaka, bliższego do Galicji przybycia rosjan, może dopiero w związku z tem, co *Gazeta lwowska*, a za nią *Narodowa*, nazywają agitacją w *duchu rosyjskim*, stanowić istotę ustawą przewidzianej zbrodni. Że zaś główne jej

znamiona są: podburzanie do wzgardy lub nienawiści ku osobie monarchy, dalej podburzanie do czynów mających na celu oderwanie mniejszej lub większej części od całości państwa, wreszcie podburzanie do nienawiści przeciw formie rządu i administracji, przeto *duch rosyjski* byłby zdaniem wyroku ani mniej ani więcej, jak duchem rewolucyjnym czyhającym na zagładę państwa austrjackiego. Jak dalece podobne motywowanie wyroku ubliżającem jest godności państwa sąsiedniego, z którem zawarta konwencja roku 1860 względem dochodzenia i karania zbrodni politycznych dotąd jest obowiązującą,—dość nadmienić.

Znane dobrze fakta historyczne, zostają w rażącej sprzeczności z tą interpelacją, przez lwowski sąd karny, *ducha rosyjskiego*. Temu bowiem duchowi, przed którym pod Vilagosz broń madziary złożyli, zawdzięcza Austrja dzisiaj swoją spokojność. Zresztą nie zgadza się ani z literą, ani z duchem naszego ustawodawstwa karnego, aby sądy skazujące przestępców politycznych, motywowały swe wyroki jakimkolwiek duchem czy to rosyjskim, czy pruskim, czy angielskim, czy francuzkim nawet, który średniowieczności austrjackiej najbardziej dokuczył.

Skazany na rok ciężkiego więzienia djak za tak zwaną agitację w duchu rosyjskim i za zapowiedź bliskiego wkroczenia do Galicji rosjan, prawił włościanom brednie podobne do tych, które *Narodówka* publice codziennie aplikuje, lubo zaczerpnięte z innej beczki i na inny ton nastrojone; wszakże to nieupoważniało sąd do narażania międzynarodowych przyjaznych stosunków.

Gdyby mi chodziło o obronę skazanego djaka, roztrząsnąłbym pytanie, ażali sądownie dowiedziono, czy djak plótł chłopom androny w złym zamiarze, czyli po prostu z głupoty; lecz że mi o djaka nie chodzi, ale o skompromitowanie się sądu, który w agitacji w „duchu rosyjskim“ szuka i znajduje motywa zbrodni zakłócenia spokojności publicznej, przeto pomijam tę najważniejszą w całym tym procesie politycznym kwestję, którą podnieść obrońcy obżałowanego, adwokatowi Malinowskiemu, należywała prosta uczciwość. Pan obrońca nietylko że tego co mu obowiązek nakazywał nie uczynił, lecz przeciwnie potępił jeszcze przed sądem obżałowanego, którego obrony podjął się urzędownie. Fakt ten daje smutne świadectwo o spaczeniu wszelkich wyobrażeń i pojęć o obowiązkach, przez namiętności polityczne, nawet u ludzi tak wykształconych, jakimi są doktorowie praw i adwokaci.....

Rozpatrując się w wyroku, który prasa rosyjska z pewnością nie pominie, ze stanowiska politycznego uderza przedewszystkiem przypuszczenie sądu, że wróżba djaka, jakoby rosjanie mieli przyjść do Galicji zdolną była, wzniecić u chłopów chęć do oderwania się od Austrji; — przypuszczenie, zadające kłam sławionej przychylności ludu galicyjskiego do rządu austrjackiego. We Francji np. zapowiedź bliskiego przyjścia prusaków, gdyby ją nawet stawiono przed sądem, utwierdziłaby go wręcz w przeciwnem przekonaniu. Taka wróżba zdaniem sądu francuzkiego nie byłaby zdolną skłonić umysły francuzów do zdrady państwa.....

Obok niedowierzania głośnej lojalności ludu galicyjskiego, którą lada wróżba djacza może na szwank wystawić, przesądził lwowski sąd karny wzajemne Austrji i Rosji stosunki—obwinił ostatnią o nieprzyjazne zamiary dla tego, że djak chłopom brednie prawił, a tem obwinieniem bądź co bądź przekroczył przyznaną mu kompetencję. δ.

Budżet dochodów i wydatków na r. 1867.

(Artykuł *Rus. Inw.*; patrz N. 98).

II.

Wczoraj przejrzeliśmy ważniejsze zmiany zaszłe w budżecie dochodów i wydatków państwa, w skutku czysto zewnętrznego jego przerobienia, i w skutku wprowadzenia mnóstwa pozycji, po raz pierwszy włączonych do budżetu na r. 1867, nie stanowiących jednak powiększenia dawniejszych wydatków. Za wyłączeniem tych pozycii, które w 1866 r. stanowiły przedmiot osobnych *dodatkowych* budżetów, *niewchodzących* do ogólnego budżetu, budżet na 1867 r., w tym kształcie w jakim jedynie można go porównywać z poprzedzającemi, przedstawia następujące ogólne cyfry: dochody wynoszą 373 miljonów; wydatki 381 miljonów rsr.; różnica, to jest deficyt równa się 8 miljonom rsr.

W 1866 r. dochody państwa wynosiły 360 miljonów; wydatki (za wyłączeniem nadzwyczajnych na budowę kolei żelaznych, na rachunek nadzwyczajnych zasobów i sumy 4 miljonów, przypuszczalnie wykazanej na niedobór w dochodach) w tymże roku wynosiły 377 ½ miljonów; różnica to jest deficyt, równał się 17 ½ miljonom rsr.

Porównanie obu lat wykazuje w dochodach powiększenie o 13 miljonów, w wydatkach o 4 miljony, a w deficycie zmniejszenie o 9 ½ miljonów rsr. Taki jest ostateczny rezultat finansowej działalności zeszłego roku, rezultat, dla osiągnięcia którego należało przedsięwziąć mnóstwo najróżnorodniejszych i zawikłanych środków i przezwyciężyć nie mało materjalnych przeszkód.

Żeby dać dokładniejsze pojęcie o istocie i ważności osiągniętego rezultatu, a także o trudnościach napotykanych przy jego urzeczywistnieniu, należy szczegółowo roztrząsnąć główne żywioły, z których utworzył się ogólny wywód. Powiększenie dochodów z jednej strony, zmniejszenie wydatków z drugiej, niezawodnie są głównemi dźwigniami do przywrócenia równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami; lecz do tych dwóch czynników przyłącza się jeszcze trzeci, w znacznym stopniu przeciwdziałający spodziewanym rezultatom, —mianowicie konieczność bezzwłocznego zaspokojenia wielu nowych potrzeb państwa, tak gwałtownych, że wszelka zwłoka w ich zaspokojeniu, musi odezwać się albo przez wstrzymanie w biegu współczesnego przekształcenia Rosji, albo przez jawne osłabienie państwowego organizmu naszej ojczyzny. Zrzec się dalszego przeprowadzenia i dokonania reform, które uznane zostały za konieczne dla Rosji i w których widzi ona zakład swego przyszłego kwitnięcia, – zrzec się zaszczytnego miejsca zajmowanego przez Rosję w kole europejskich państw i i podtrzymywanego, głównie, przez gotowość do boju, nie zechce ani naród ruski, ani Ten, Kto stoi na jego czele. I wewnętrzne reformy, i zewnętrzna potęga Rosji, wymagały w przeszłym roku i wymagają obecnie nowych ofiar i nowych wydatków, a w skutku tego kwestja o przywróconiu równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami, staje się bardziej zawikłaną. Do dwoch jej głównych żywiołów, *powiększenia dochodów* i *zmniejszenia wydatków*, dołącza się jeszcze trzeci—*konieczność dania miejsca niektórym nowym wydatkom*. Dla ocenienia ogólnego rezultatu finansowego zeszłego roku, postaramy się po krótce zbadać, według budżetu na r. 1867, co zrobiono w ostatnim czasie w tych trzech kierunkach.

1) *Powiększenie dochodów*. Powiększeniu dochodów przeciwdziałało nieuniknione zmniejszenie w niektórych pozycjach, przewidywane w zeszłym roku. Najważniejsza pozycja naszych dochodów państwa, dochód z akcyzy od trunków, w skutku mnóstwa przyczyn, wykład których nie może mieć miejsca w niniejszym artykule, już od 1865 roku zaczął się zniżać, głównie z powodu zmniejszającego się spożycia, i dla tego w budżecie na rok 1867, obliczony był w niższej wysokości stosunkowo do dawniejszego czasu. Zmniejszenie to stanowi około 9 miljonów rsr. Również przewidywane było zmniejszenie w dochodach pocztowych (około 400,000 rsr.), we wpływie sum wykupowych od służby wojskowej (2 miljony rsr.), w dochodach z zakładów górniczych i poszukiwań (około 1,600,000 rs.), w dochodzie z soli (około 800,000 rsr.), w zapomogach z poborów ziemskich (w skutku wyłączenia wydatków dokonywanych na rachunek gubernjalnego ziemskiego poboru), i jeszcze w niektórych drobnych pozycjach. W ogóle rzeczywiste zmniejszenie dochodów przewidywano w przybliżeniu o 14 miljonów rsr., które trzeba było wyłączyć z budżetu na 1867 r. Powiększenie dochodów przewidywano w następujących pozycjach: z ceł i czasowych opłat z przeznaczeniem specjalnem, w skutku powiększenia przywozu i wywozu towarów—2 miljony rsr.; z dochodów różnych nazw (kar, opłat paszportowych)—350,000 rsr.; z akcyzy od tytoniu – przeszło 200,000 rsr.; z dochodu menniczego—przeszło 2 miljony rsr.; z telegrafów—160,000 rsr.; z dochodu kolei żelaznych—3,700,000 rsr.; ze sprzedaży kwitów rekruckich—850,000 rsr.; z dochodów leśnych—290,000 rsr.; ze zwrotu pożyczek—1,425,000 rsr; z drobnych i wypadkowych dochodów—do 2,700,000 rsr.; z dochodów kraju zakaukazkiego—245,000 rsr.; nakoniec z dochodów zwrotnych — 3,200,000 rsr. W ogóle przewidywano rzeczywiste powiększenie dochodów, z włączeniem niektórych drobnych pozycji, przeszło o 18 miljonów rsr. Następnie wprowadzone zostały nowe dochody: dodatkowego podatku pogłównego od obywateli wiejskich, przeznaczonego do poboru od drugiej połowy 1867 r., – 5,500,000 rsr.; akcyzy od warzenia miodu i piwa w nadbałtyckich i zachodnich guberniach—240,000 rsr.; podwyższenia akcyzy od cukru z buraków—253,000; dodatkowej do czynszowego podatku opłaty od włościan rządowych—przeszło 2 miljony rsr.; dochodów z nabytych na skarb drobnych posiadłości wiejskich i wykupu służebności—do 500,000 rsr; razem do 8,500,000 rsr. Tym sposobem, pomimo obniżenia się dochodów zwyczajnych w niektórych pozycjach, dzięki naturalnemu wzrostowi w drugich i dzięki wprowadzeniu nowych źródeł dochodów, ogólna suma dochodów wzrosła prawie o 13 miljonów rsr.

2) *Zmniejszenie wydatków*. W skutku Najwyższego rozkazu wydanego 6-go października r. z., zmniejszenie wydatków było dokonane w znacznych rozmiarach prawie we wszystkich ministerstwach i głównych zarządach. Kto jest obznajmiony z mechanizmem administracyjnego ustroju, ten wie jak trudno robić zmniejszenia, szczególniej w składzie osobowym, i jak ostrożnie należy do nich przystępować. Niemniej, w końcu zeszłego roku zmniejszenia zostały dokonane, jak już powiedzieliśmy wyżej, w znacznych rozmiarach i wydały bardzo zadawalniający rezultat. Na czele wszystkich zmniejszeń, stoją zmniejszenia w wydziale wojskowym dochodzące do 9,731,000 rsr. W właściwem miejscu powrócimy jeszcze do tej cyfry, nieomal najbardziej zawikłanej ze wszystkich cyfr mających związek z budżetem, i wymagającej szczegółowego roztrząśnięcia i dokładnego rozbioru, na co dziś nie mamy ani czasu, ani miejsca. Za ministerstwem wojny, pod względem ogólnej sumy dokonanych zmniejszeń, następuje ministerstwo marynarki, które wyłączyło ze swego budżetu do 5 miljonów rsr. Czytelnicy wiedzą już, przez jakie środki osiągnięto takie zmniejszenie wydatków na morskie siły, dochodzące prawie do 25%. Trzecie miejsce należy się ministerstwu dóbr rządowych. Nie licząc sum przeniesionych do budżetów innych władz, w skutku oddania włościan rządowych pod ogólny zarząd, czysta oszczędność osiągnięta przez ten środek i wiele innych, równa się 1,850,000 rsr. Ministerstwo finansów zmniejszyło wydatki właściwie dotyczące przedmiotów jego zarządu, około 1,500,000 rsr. Ministerstwo spraw wewnętrznych dokonało zmniejszeń o 1 miljon rsr. Z włączeniem drobnych zmniejszeń w drugich wydziałach, nie mających szczególnego znaczenia, ani charakteru wzmocnionego zmniejszenia wydatków, ogólna suma wszystkich oszczędności zamierzonych w 1867 roku, w skutku przedsięwziętych środków, dochodzi do 21 miljonów rsr.

Zważywszy na powiększanie dochodów o 13 miljonów rsr., i zmniejszenie wydatków o 21 miljonów rsr. możnaby było, zdaje się, oczekiwać zmiany ogólnego bilansu pomiędzy dochodami państwa a wydatkami, o *przeszło trzydzieści cztery miljony rsr.*, lecz w rzeczywistości okazało się cokolwiek inaczej, w skutku wpływu trzeciego, wskazanego przez nas wyżej czynnika—*konieczności bezzwłocznego zaspokojenia niektórych gwałtownych potrzeb zarządu państwa*. Pozostawiamy każdemu ocenienie, z następnych uwag, w jakim stopniu wprowadzenie nowych wydatków było niezbędnem i o ile można było ich zrzec się. My ze swej strony, dziś wstrzymamy się od podobnych ocenień i ograniczymy się na podaniu gołych faktów.

3) *Powiększenie dawnych wydatków i wprowadzenie nowych*. Najznaczniejsze powiększenie wydatków na pozór ukazuje się w wydatkach ministerstwa wojny. Dochodzi ono, w ogólnej sumie do 10 miljonów rsr, i wywołane było głównie przez konieczność przekształceń w uzbrojeniu wojska, jak również wzmocnienia obronnych fortecznych i inżynierskich robót, i przysposobienia zapasowego umundurowania. Na przerobienie starych karabinów i zamówienie szybko strzelających nowych, potrzeba było nie mniej 2,635,000 rubli srebr.; na udoskonalenie artylerji 1,700,000 rubli srebr.; na umundurowanie 1,745,000 rsr.; na forteczne i inżynierskie roboty przeszło 2,000 000 rs., na urządzenie parków lotnych 108,000 rsr. i t. d. Wprawdzie przy tem włączono do wydatków na 1867 i wypłaty z niektórych pozycji przeniesionych, z powodu ich nie wykonania, z budżetem 1866 r., to jest takie wypłaty, które właściwie mówiąc, nie są nowemi wydatkami i nie wyrażają nowych potrzeb; lecz ponieważ szczegółowe roztrząśnięcie okoliczności, będących w związku z powiększeniem wydatków w wydziale wojskowym, nie może wejść do niniejszego poglądu, przeto odkładamy wszystkie dalsze objaśnienia i przechodzimy do powiększenia wydatków w innych pozycjach. Po wydatkach na siły zbrojne, najważniejszą pozycją nowych wydatków są—wypłaty od długów państwa. Wypłaty te w 1867 r. wymagają wydatków większych niż dawniej o 5,259,000 rsr. Następnie idą nowe wydatki w ministerstwie dróg komunikacji: 1,500,000 rsr., na pokrycie różnicy kursu w zagranicznych wypłatach rękojmi towarzystwom kolei żelaznych; 1,350,000 rsr. na utrzymanie zarządów i inne wydatki nowo otwartych kolei żelaznych; 1,198,000 rsr. na wzmocnienie ruchu i przeróbki na kolei żelaznej Mikołajewskiej i t. d., razem przeszło 4,300,000 rsr. W ministerstwie sprawiedliwości nowych wydatków na rozprzestrzenienie działania nowych ustaw sądowych zamieszczono około 400,000 rs.

W ministerstwie spraw wewnętrznych okazała się potrzeba nowych wydatków około 600.000 rsr.; w najwyższych władzach rządowych — 200.000 rsr, w synodzie—200.000 rsr. i t. d. Razem nowych wydatków, w skutku szczególnych czasowych przyczyn, lub w skutku potrzeby powiększenia dawnych wydatków zamieszczono w budżecie przeszło 22 miljony rsr., a z dołączeniem powiększenia wydatków zwrotnych (3,200,000 rsr)—do 26 miljonów.

W skutku tego ogólny rezultat dokonanych i wprowadzonych do budżetu na rok 1867 zmian w finansowych rachunkach wszystkich władz, przedstawia się w następującym kształcie:

Przybyło dochodów . .	13,000,000 rsr.
Ubyło wydatków. . .	21.000,000 „
Przybyło wydatków. .	26,000,000 „
Różnica	8,000,000 „

I tak rezultat wszystkich zrobionych stosunkowo do budżetu z 1866 r. zmian, pomimo ogromu oszczędności, pomimo naprężonych wysileń wielu władz, pomimo bardzo znacznego powiększenia dochodów, wyraził się tylko w oszczędności $9\frac{1}{2}$ miljonów rsr. Rezultat ten na pierwszy rzut oka może okazać się nieważnym; komu może się nawet wydawać mizernym. Ludzie pojmujący mechanizm organizacji państwa i zarządu finansowego, nie nazwą tego rezultatu, osiągniętego w ciągu trzech czy czterech miesięcy, mizernym i niezawodnie zrozumieją, że więcej zrobić, nieomal było niemożliwem. Co się nas tyczy, celem naszym było wyłącznie to, żeby wskazać jak długą i zawikłaną drogą osiągają się rezultaty, które może w części zaspokajają niecierpliwość wielu, a potem uważamy za zbyteczne wdawać się w dalsze objaśniające szczegóły i odkładamy nasze wnioski o ogólnem znaczeniu budżetu na rok 1867, do następnego artykułu.

(d. c. n.).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Nowe dzieło). Wyszła z druku broszura *„O estetycznem wychowaniu kobiet*, wykład publiczny miany w auli szkoły głównej warszawskiej d. 29 marca 1867 r. przez prof. dra fil. Henryka Struve (odbitka z *Tygodnika ilustrowanego*)". Warszawa 1867, w 16-ce, str. VIII, 36.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. $2\frac{1}{2}$, pytlowego kop. $3\frac{1}{2}$, stołowego kop. $5\frac{1}{2}$, bułka za kopiejkę 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—18, poznańskie od zoł. 8—14, montowe od zoł. 7 do 12; *co do mięsa w jatkach:* wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. $8\frac{1}{2}$, polędwicy kop. 20, łoju czystego kop. $11\frac{1}{2}$, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, sadła świeżego kop. 20, słoniny świeżej kop. 19, solonej kop. 20, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 13, w przednich kop. 11; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 33, solonego kop. 27, śmietany kwarta kop. 30, mleka zbieranego kop. 3, ser krowi większy kop. 22, mniejszy kop. 14, twaróg kop. $7\frac{1}{2}$, jaj kopa kop. $67\frac{1}{2}$; *co do drobiu:* indyk rsr. 2 kop. 70, indyczka rs. 1 kop. 50, stara kura kop. 60, gęś karmiona rs. 1 kop. 20, kaczka kop. 60, pularda kop. 60, kapłon k. 60, prosię średnie rs. 1; *co do ogrodowizny:* blacik sałaty kop. 13, główka sałaty kop. $3\frac{1}{2}$, pęczek szczypiorku kop. 3, rzodkiewki kop. 6, selerów mendel kop. 75, porów mendel kop. 6, pęk pietruszki kop. 10, wiązka chrzanu kop. $7\frac{1}{2}$, cebuli garniec k. 27, funt kop. 6, kartofli garniec kop. 9, kapusty czerwonej główka kop. 7; *co do legumin:* mąki pszennej najpiękniejszej funt kop. 8, średniej kop. $6\frac{1}{2}$, ordynarnej kop. $4\frac{1}{2}$, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. $11\frac{1}{2}$, średniej kop. 9, jaglanej kop. $7\frac{1}{2}$, perłowej pięknej kop. 13, ordynarnej k. 8, gryczanej kop. $6\frac{1}{2}$, jęczmiennej kop. 5, grochu szablastego kop. $7\frac{1}{2}$, grzybów suszonych funt kop. 50; *co do ryb:* szczupaka funt kop. 35, leszcza kop. 35, sandacza kop. $37\frac{1}{2}$, okonia kop. 20, certy kop. 25, lina kop. $27\frac{1}{2}$. Raków drobnych kopa kop. $67\frac{1}{2}$, większych rs. 2.

Φ.

* Nr. 397 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Jaskinia Woroniczów (z drzew.)—Kronika tygodniowa.—Przegląd polityki zagranicznej.—Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe, (dok.)—Jarmark w Habelswerde (drzew.)—Charakterystyka obiadów (z 4 drzew.) (dok.)—Lisowczyki. Zestarzałe pojęcie (poezja).—Lutnia moja (śpiew). — Korespondencja. — Życie za życie p. W. Morzkowskiej. (d. c.)—Przegląd teatralny.—Helena p. T. T. Jeża (c. d.)—Nr. 226 *Węgarowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Źródła Nilu, dziennik podróży i odkryć kapitana Speke. 1860—1863 (d. c. z 2 drzew)—Wędrówki ptaków (z drzew.)—Doktor Matheus p Erckmana Chatriana — Amerykańskie zakłady dobroczynne na wyspie Randall, p. Duvergier de Hauranne.—Pierwsze podróże amerykańskie pancernego okrętu Passaic (z 3 drzew.)—Wyszły także Nr. 18 *Gazety rolniczej*.—Nr 21 *Kliniki*.—i Nr. 44 *Gazety lekarskiej*.

* Wyszedł z druku Poszyt III. (na marzec),—*Pamiętnika Naukowego, Literackiego i artystycznego*, i zawiera:—Bohaterowie i bohaterki w powieści, studjum krytyczne, p. I. Zacharjasiewicza.—O bezpośredniem powstawaniu istot, (generatco Spontanca) p. dra. Starsburgera.—O duszy i jej objawach, p. dra Struve.—Wiele hałasu o wie, komedja 5 aktach Shakespeara prz. A. N. K.—Krytyczny rozbiór poezji Mirona p. K. Kaszewskiego.

* Wyszedł z druku zeszyt 5 (za maj), *Bibljoteki Warszawskiej* i zawiera:—Abelard i Heloiza p. S. Pawlickiego.—Kronika Wincentego Kadłubka, p. A. Tyszyńskiego—Kronika paryzka, literacka i artystyczna.—Przyczynki do mytologji porównawczej, p. A. Mierzyńskiego.—Obrzędy rolnicze, p. Z. Glogera.—Kronika literacka.—W Rozmaitościach: Podania ludowe z nad Sanu. p. W. Ciesielskiego.—Wykryty rękopism Jędrzeja Załuskiego—Korespondencja.—Wiadomości literackie.

Warszawa,
dnia 22 Kwietnia (4 Maja).

Kalendarz.

W niedzielę, 5 maja, — św. Piusa V pap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 25; zach. o godz. 7 min. 29.

W poniedziałek, 6 maja, — św. Jana w Oleju ap. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 23; zach. o godz. 7 min. 31.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5°,6 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po,
Barometr w milimetrach	746 3	750.2
Termometr Reaum	+ 9°8	+ 8 3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 12,2 R. Najmniejsze ciepło + 6,4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 8 cali 0.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera **Violeta**. —*Jutro*, balet **Monte-Christo**.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Cicha woda brzegi rwie; Portrety kochanka i męża; Łobzowianie.** — *Jutro*, **Pan Geldhab; O chlebei i wodzie.** — *Wczoraj*, dawano **Cicha woda brzegi rwie; Ciekawość; Sto za sto**, było osób 500.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ.—*Dziś* i *jutro*, *Wielkie Przedstawienie* **braci Davenport i p. Fay.** — Początek o godz. 8-ej wieczorem. —Bilety nabyć można w dniach przedstawień w resursie obywatelskiej od godziny 10 z rana do 1 w południe, a od godz. 3 po południu do rozpoczęcia widowiska.— Osoby życzące mieć u siebie w mieszkaniu *posiedzenia* braci Davenportów, raczą się zgłosić do ich mieszkania w hotelu Europejskim. —

ODEON. — *Dziś i Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. —Zacznie się o godzinie $7\frac{1}{2}$.—

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOSCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmanskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Kolankowski*, z Lublina; rzeczywiści radcy stanu *Koch* z Petersburga, *Hoffman* z miasta Siedlca;—wyjechali: jenerał-major orszaku J. C. M. baron *Frederiks*, do Skierniewic, i dymisjonowany jenerał-major *Messing*, do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 367, wyjechało osób 464; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 123, wyjechało osób 107; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 127, wyjechało 158;— statkami parowemi przyjechało osób 27, wyjechało osób 39;—w ogóle przyjechało osób 986, w tej liczbie z zagranicy 124, wyjechało 1115, w tej liczbie za granicę 75.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 3 Maja 1867 r., a mianowicie pod adresem: L. Grosberg w Białymstoku, Adam Krupecki w Białymstoku, Rozenblum w Brześciu lit., Szczefanowicz w Kownie, Frashtenberg w Berdyczowie, Dawid Gotwert w Borosłswiu, Hekker w Zołotonoszy, Grinberg w Carycynie.

Dnia 21 (3) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 69, wyzdrowiało 71, umarło 6, pozostało 1625 (mężczyzn 717, kobiet 908), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 145, kobiet 159.

* W d. 3 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan* płci męzkiej 26, żeńskiej 19, *Starozakonnych*: płci męzkiej 6, żeńskiej 3, razem 54; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 4, *Starozakonnych*: 4; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 8, żeńskiej 7, *Starozakonnych*: męzkiej —, żeńskiej 1, razem 16.

Ceny targowe
dnia 22 kwietnia (3 maja) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	9	45	9	75
Żyto „ — —230 f.	6	—	6	15
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	3	75	4	—
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	70	2	$77\frac{1}{2}$

Pud siana od k. 60—70 Pud słomy od k. — —50.

Dowozy: Pszenicy 120 Żyta 80; Jęczmienia —; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 97 do rs. 4 k. 6

Garniec „ od rsr. 1 kop. 32 do rsr. 1 kop. 38.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1867 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		73	17	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		77	25	76	83
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		67	50	67	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		56	—	55	67
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	25	73	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		110	50	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	—	104	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	17	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		85	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin ......100 Tal.	2 m.	113	55	113	25
„ ...... „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław ...... „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk ...... „ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg......300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn ...... 1 Ft. St.	3 m.	7	$67\frac{1}{2}$	7	64
Paryż ......300 Frank.	2 m.	91	95	91	65
Wiedeń ......150 Zł. W. A.	2 m.	87	75	—	—
Petersburg ......100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ ...... „ „	k. t.	100	—	99	75
Moskwa ...... „ „	1 m.	—	—	—	—
„ ...... „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. $46\frac{2}{3}$

* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. $71\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	$31\frac{1}{2}$ $\frac{11}{16}$
„ Hamburg „	$28\frac{3}{4}$
„ Amszterdam „	—
„ Paryż	$33\frac{1}{4}$
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	110
2-ga „ „ z r. 1866	$104\frac{1}{2}$
5% Bilety Bankowe	$77\frac{1}{4}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	$115\frac{3}{8}$
Obligacje „ „ „ „	87
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	90
4% „ Kupon z Lutego	10
„ „ z Sierpnia	20
Imperjały	625
Dyskonto	8%

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		59
Obligacje Skarbowe 4%		$59\frac{1}{2}$
Listy Zastawne 4%		$52\frac{3}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		79
Weksle na Warszawę		$78\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		87
„ „ 3 miesięczny		$85\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		75
Koleje Rosyjskie		75
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$58\frac{1}{2}$
Listy Likwidacyjne		$43\frac{3}{4}$
Nowa pożyczka premjowa 1-em		89
„ „ „ 2-em		$85\frac{1}{4}$
Żyto na targu		$66\frac{3}{4}$
dto „ dostawę		66
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		131 80
„ Hamburg		98
„ Paryż		52 30
Pożyczka Narodowa		70 60
5% Metaliki		58 50
Akcje Banku Kredytowego		168
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 40
Renta Włoska		49 20
Akcje Kredytu Ruchomego		382
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		$91\frac{1}{4}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2481). *Bank Polski.*
Odbudowa spalonej w końcu Lipca roku zeszłego 1866, części młyna parowego na Solcu, będącego własnością Banku Polskiego, tak jest już bliską ukończenia, że urządzenie tej części Zakładu w celu produkcyjnym, może być w krótce rozpoczętem. Gdy jednak Bank ma zamiar zakład ten sprzedać, a przyszły właściciel życzyłby może urządzenie maszynerji dokonać podług własnych widoków; przeto Bank wzywa mających chęć nabycia na własność pomienionych zakładów, aby podali swoje deklaracje opieczętowane i adresowane „do własnych rąk Prezesa Banku," z którym także co do warunków nabycia porozumieć się mogą.
Deklaracje takie przyjmowane będą do dnia 10 (22) Maja t. r.
Warszawa d. 20 Kwiet (2 Maja) 1867 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, Roguski.
Naczelnik Kancelarji, Makulec.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2474) *Pisarz Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*
Z powodu nastąpionych śmierci:
1. Józefa Angrockiego, współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2389 położonej.
2. Chanyna vel Chaima Janawer, wierzyciela sumy rsr 75, w Dziale IV pod Nr. 7 wykazu hypotecznego nieruczomości w Warszawie pod Nr. 1587 położonej, zabezpieczonej.
3. Krysztofa Cywińskiego, wierzyciela rs. 45, w Dziale IV pod Nr. 1 wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2734 *A. B.* położonej, zabezpieczonej.
Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 19 (31) Lipca 1867 r. w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, gdzie wszyscy interesanci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.
Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.
Hube.

(N. D. 1215) Po księdzu Antonim Sztobe, b. proboszczu parafji Dąbie, w dniu 5 (17) Marca 1850 r. bez testamentowo zmarłym, pozostał spadek składający się z sumy rsr. 122 kop. $9\frac{1}{2}$, ze sprzedaży ruchomości pochodzącej i do depozytu Banku Polskiego złożonej, oraz kwoty rsr. 10 kop. 80, jako procentu z kasy głównej pobieranego od wypożyczonego przez Skarb Królestwa w roku 1831 kapitału rsr. 270.
Ponieważ do spadku tego sukcesorowie księdza Sztobe nie zgłosili się i nikt się do niego nie wylegitymował, przeto stosownie do Postanowienia Rady Administracyjnej, z d 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesantów, ażeby się w ciągu sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, tak w Dzienniku Warszawskim jako też w Dzienniku Gubernjalnym, z prawami swemi zgłosili i takowe w drodze właściwej udowodnili, po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku, jako wakującego.
Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1867 r.
Ludwik Fitkał Obr. Pr.

(N. D. 595). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*
Z powodu śmierci:
1. Aleksandra Franciszka hr. Łączyńskiego, wierzyciela sumy złp. 1,823 gr. 9, z większej złp. 132,000 resztującej pod Nr. 2 działu IV, i złp. 230,818 gr. 16 pod Nr. 23 działu IV, do której odnosi się ścieśnienie pod Nr. 5 działu III na dobrach Ratoszynie w Okręgu Kazimirskim zapisanych.
2. Marjanny z Cękalskich Moszyńskiej, współwłaścicielki nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. pol. 219, a hyp. 150 położonej.
3. Józefy Skoroszewskiej, wierzycielki sum rs. 1,500 i rs. 150 na dobrach Puchaczowie w Okręgu Chełmskim, rs. 3,000 na dobrach Wolą Żółkiewska i Gany w Okręgu Krasnystawskim, rs. 3,000 na dobrach Starawieś w Okręgu Tomaszowskim i rs. 3,000 na dobrach Jaroszewice A. B. C. w Okręgu Lubelskim lokowanych.
4. Elzbiety Jaskołd, wierzycielki sum rs. 1,500 i rs. 300 na nieruchomości w Lublinie bod Nr. pol. 290 a hyp. 185, rs. 2,700 na doprach Dutrowie A. w Okręgu Tomaszowskim i rs. 3,000 na dobrach Skokowie w Okręgu Kazimirskim ubezpieczonych.
5. Jana Leonowicza, współwierzyciela sumy rs. 2,110 kop. $62\frac{1}{2}$ na dobrach Gródek A. B. w Okręgu Tomaszowskim hypotekowanej.
6. Marji Amelji z Boduszyńskich Horodyńskiej, wierzycielki sumy rs. 9,000 na dobrach Wołajowice w Okręgu Hrubieszowskim ubezpieczonej.
Otworzyły się spadki, do uregulowania których, termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1867 roku wyznaczony został.
Lublin d. 16 (28) Stycznia 1867 r.
Feliks Wasiutyński.

(N. D. 2468) *P. O. Pisarza Sądu Pokoju w Kielcach.*
Ze śmiercią Cwejtli vel Cwetli Königsztejn na dniu 22 Lutego (6 Marca) 1854 r. zmarłej współwłaścicielki nieruchomości w Chęcinach, pod Nr. policyjnym 29 położonej, a numerem hypotecznym 85 oznaczonej. Toczy się postępowanie spadkowe, z terminem prekluzyjnym na dzień 8 (20) Listopada 1867 r. wyznaczonym przed podpisanym pisarzem.
Kielce dnia 25 Marca (6 Kwietnia) 1867 r.
Kasprowicz.

(N. D. *596*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kieleckiego.*
Po Szlamie Rajzman, w dniu 16 (28) Sierpnia 1866 r. w mieście Chęcinach zmarłym, współwłaścicielu nieruchomości w Chęcinach pod Nr. pol. 57, hyp. 38 położonej, tudzież właścicielu nieruchomości tamże pod Nr. pol. 173, hyp 13, pol. 106, hyp. 24, pol. 105, hyp. 32, policyjnym 106, 107, 246, hypotecznym 4, sytuowanych, oddzielne akta wieczyste mających, oraz właścicielu sumy rs. 1,125 kop. $73\frac{1}{4}$, w dziale IV pod Nr. 11 na nieruchomości w temże mieście pod Nr. policyjnym dawniej 110 — 244, a obecnie 245, hypotecznym 2 oznaczonej, tytułem ewikcji, przez współwłaściciela tej nieruchomości Borucha Manelę wystawionej, otworzył się spadek, do uregulowania którego, termin na dzień 16 (28) Sierpnia 1867 r. pod prekluzją wyznaczam.
Kielce d. 14 (26) Stycznia 1867 r.
Brzeziński.

(N. D. *594*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Marjampolskiego.*
Podaje do wiadomości, iż z powodu nastąpionej śmierci Napoleona Niemczyńskiego hypotecznego właściciela nieruchomości dawniej Nr. 75 a teraz 79, oraz nieruchomości Nr. 80 oznaczonej, dotąd uregulowanej hypoteki niemającej, obu w Marjampolu przy ulicy Kościelnej sytuowanych, wraz z placami, różnemi budowlami gospodarskiemi, gruntami ornemi, ogrodami, łąkami, otworzył się spadek. Wzywa zatem interesantów, aby z dowodami w d. 19 (31) Lipca 1867 r. w Kancelarji podpisanego pod prekluzją stawili się.
Marjampol d. 4 (16) Stycznia 1867 r.
B. Skłodowski.

(N. D. 597). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego.*
Po śmierci: *a.* Schive Blibaum, właścicielki nieruchomości Np. 314 a Npl. 458*a*.
b. Wilchelmiuy Janickiej, współwłaścicielki nieruchomości Np. 92 a Nk. 158 w mieście Zduńskiej Woli, otworzyły się spadki, termin do regulacji których na dzień 18 (30) Lipca r. b. z rana w Sądzie tutejszym pod prekluzją wyznacza się.
Szadek d. 26 Grudnia (7 Stycznia) 1866/7 r.
Otocki.

(*N. D. 598*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Wartskiego.*
Po 1. Andrzeju Szelążek, wierzycielu sumy rs. 450 w dziale IV pod Nr. 2 na nieruchomościach w mieście Warcie Nr. 30/82 i 28/81 zapisanej; 2. Szmulu Prusak, współwłaścicielu nieruchomości w mieście Turku pod Nr. 149, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 6 (18) Lipca 1867 r. oznaczam.
Warta d. 31 Grud. (12 Stycz.) 1866/7.
Ludwik Henrych.

(N. D. *556*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Olkuskiego.*
Z powodu zaszłej śmierci Arona Hamburgiera na dniu 17 (29) Marca 1848 r., wierzyciela sumy rs. 900 (dziewięćset), intabulowanej na nieruchomości w mieście Bendzinie, Nr. polic. 9 oznaczonej, w dziale IV, wykazu hypotecznego pod Nr. 3, ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania spadku na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) 1867 b. r. pod skutkami prawa wyznacza.
Olkusz dnia 9 (21) Stycznia 1867 roku.
Kossowski.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2377) *Варшавскій Военный Округъ.*
Главное Артилерійское Управленіе Военнаго Министерства приглашаетъ желающихъ принять на себя передѣлку состоящихъ въ складахъ 162 тысячъ винтовокъ въ скорострѣльныя по окончательно утвержденному образцу.
Пункты для передѣлки означенныхъ винтовокъ назначаются нижеслѣдующіе:
Въ Варшавѣ 50,000 экз.
Въ Вильнѣ 22,800 экз.
Въ Петербургѣ 21,800 экз.
Въ Кіевѣ 30,000 экз.
Въ Николаевѣ 15,000 экз.
Въ Тулѣ 11,700 экз.
Въ Ижевѣ 10,700 экз.
Всего 162,000 экс.
Торги изустные съ запечатанными объявленіями, назначаются при Управленіи: торгъ 15 и переторжка 18 Мая 1867 г. не позже часа по полудни:
Торги имѣютъ быть произведены какъ оптомъ на все вышесказанное количество винтовокъ, такъ и отдѣльно въ каждомъ складѣ.
Въ обезпеченіе исправнаго выполненія подряда долженъ быть представленъ къ торгамъ залогъ въ 20% съ подрядной суммы; къ залогу допускаются исключительно банковые билеты или другія кредитныя бумаги, обезпеченныя Правительствомъ; документы эти будутъ приняты рубль за рубль не въ номинальной ихъ цѣнности, а по современной банковой заложенной цѣнѣ
Послѣ торговъ и вскрытіи пакетовъ никакія уступки ни отъ кого не могутъ быть приняты.
Кондиціи подряда и утвержденный образецъ винтовки будутъ предъявляемы желающимъ въ Главномъ Артилерійскомъ Управленіи ежедневно кромѣ праздничныхъ дней.(*
Г. Варшава, 15 Апрѣля дня 1867 года.
Вице-Директоръ, Генералъ-Маіоръ,
Соловцовъ.
Начальникъ Отдѣленія, Невинскій.

(*) Одинъ экземпляръ кондицій имѣется въ Варшавскомъ Окружномъ Артилерійскомъ Управленіи и можетъ быть предъявляемъ желающимъ ежедневно.

(*N. D. 2466*) *Główny Zarząd Artylerji Ministerstwa Wojny.*
Wzywa niniejszem pragnących wziąść entreprzyzę, na przerobienie 162,000 sztuk karabinów gwintowanych na karabiny szybkostrzelne, stosownie do zatwierdzonego modelu.
Przerobienie tych karabinów, ma być dopełnionem w następujących miastach:
W Warszawie 50,000 sztuk
W Wilnie 22,800 sztuk.
W St. Petersburgu 21,800 sztuk.
W Kijowie 30,000 sztuk.
W Nikołajewie 15,000 sztuk.
W Tulie 11,700 sztuk.
W Iżewie 10,700 sztuk.
Razem 162000 sztuk.
Licytacja publiczna odbywać się będzie w Głównym Zarządzie Artylerji w Petersburgu, dnia 15 (27) Maja, a nadlicytacja 18 (30) Maja 1867 r. o godzinie 1 po południu.
Pragnący złożyć opieczętowane deklaracje na piśmie, przed tym terminem dopełnić to winni.
Antrepryza ta, może być wziętą już to ryczałtem, na całą wyżej wymienioną ilość karabinów, jakoteż na ilość znajdującą się w każdym ze składów powyższych.
Jako gwarancja wypełnienia warunków licytacji, powinna być złożoną kaucja stanowiąca 20% od sumy ogólnej entreprzyzy, nieinaczej jak w biletach bankowych lub też innych kredytowych papierach rządem poręczonych w takiej cenie, w jakiej bank w dzień wniesienia kaucji takowe papiery jako zastaw przyjmować będzie.
Po skończonej licytacji i odpieczętowaniu deklaracji, żadne zniżenie ceny od nikogo już nie będzie przyjętem
Warunki antrepryzy i zatwierdzonej model szybko-strzelnego karabina na żądania, codzienie z wyjątkiem dni świątecznych, mogą być okazane w Głównym Zarządzie Artylerji w Petersburgu. (*)
Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.
Wice-Dyrektor,
Generał-Major Sołowcow.
Naczelnik Wydziału Niewiński.

(*) Jeden egzemplarz warunków entreprzyzy, znajduje się w Zarządzie Okręgowym Artyleryjskim w Warszawie, i żądającym go przejrzeć, może być codziennie okazanym.

(*N. D. 2444*). *Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.*
Podaje do wiadomości powszechnej, że w skutek Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 23 Marca (4 Kwietnia) b. r. Nr. 60968 sprzedane będą przez publiczną licytację za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające, utensylja, narzędzia i sprzęty po b. służbie konsumcyjnej tutejszej pozostałe, jako to: szafy biórka, stoły, stoliki, krzesła, zegary ścienne, wagi dziesiętne mniejsze, gwichty żelazne i inne przedmioty, w składach należących do zabudowań gmachu Rządowego pod Nr. 706 przy ulicy Leszno w Warszawie położonego, pomieszczone, gdzie też ich sprzedaż dokonaną zostanie.
Nadto sprzedane zostaną wagi decymalne duże do ważenia zwierząt w stanie żywym przy rogatkach: Mokotowskiej, Wolskiej i Ząbkowskiej istniejące, tudzież szopki drewniane w których są pomieszczone, na rozbiórkę, także waga za rogatką Marymontzką i ogrodzenie do niej należące, niemniej czółna z przyborami do żeglugi potrzebnemi.
Licytacja ruchomości w składach rzeczonego gmachu złożonych, rozpocznie się w dniu 16 (28) Maja b. r. i trwać będzie codziennie od godziny 11 z rana do 3-ej z południa, aż do ukończenia wyprzedaży, z wyłączeniem świąt uroczystych chrześcijańskich i żydowskich. Następnie sprzedane będą w tymże samym miejscu, wagi decymalne duże, szopki drewniane w których się mieszczą też wagi, czyli materjał do składu ich wchodzący, ogrodzenie przy wadze za rogatką Marymontką, czółna i rekwizyta spławne
O stanie wag, szopek na rozbiórkę, oraz czółen z przyborami, konkurenci na gruncie przekonać się mogą. Czółna z rezwizytami złożone są w zabudowaniach do domu Skarbowego przy ulicy Solec pod Nr. 2934*c* położonego należących.
Oszacowanie sprzętów na sprzedaż wystawionych, każdodziennie w oddziale służby po b. Urzędzie Konsumcyjnym w gmachu pod Nr. 706 przy ulicy Leszno mieszczącym się, jest do przejrzenia.
Warszawa d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1867 r.
Urzędnik do Szczególnych Poruczeń,
przy Kom. Rz. Przy. i Skarbu,
Perzanowski.

(N. D. *2471*). *Urząd Leśny Parczew.*
Podaje do wiadomości, iż w dniach 16 (28) i 17 (29) Maja r. b. o godzinie 12 z południa, odbywać się będzie w Kancelarji Urzędu Leśnego Parczew, przed podpisanym nadleśniczym we wsi Makoszka gminie Dębowa kłoda Powiecie Włodawskim, głośna plus licytacja na sprzedaż drzewa pojedynczemi obrębami lub cięciami z roku 1867 z obrębów:
1. Dębowa kłoda lit *B.* okręgu I Łominy, Nr. 1. 2. 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 2,434 kop. 17.
2. Wyrębisko lit. *C*, okręgu I Borkowa-grzęda, N. 1. 2 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 1,999 kop. $34\frac{1}{2}$.
3. Altana lit. *D*, okręgu I Budzyń, Nr. 1. 2. 3. 4. 5 i 6. poczynając od sumy rsr. 5,101 kop. $10\frac{1}{2}$.
4. Zamołodycze lit. *E* okręgu I z Duchy. Nr. 1. poczynając od sumy rsr. 21 kop. $9\frac{1}{2}$,
5. Smolarz lit. *A*, okręgu IV Suchy bagień. Nr. 1. 2. 3. poczynając od sumy rsr. 1,126 kop. 36.
Przystępujący do licytacji, winien złożyć wadjum wyrównywające $\frac{1}{10}$ część kwoty licytacyjnej w gotowiźnie, która nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast powróconą będzie, utrzymujący się zaś przy takowem obowiązany jest przy podpisaniu protokółu licytacyjnego uzupełnić wadjum do $\frac{1}{10}$ części ogólnej sumy na licytacji postąpionej, która pozostanie w kasie Urzędu Leśnego jako kaucja, do zupełnego wywiązania się nabywcy z warunków przyjętej umowy. Jak niemniej postąpioną na licytacji należność obowiązany będzie opłacić w dwóch ratach: pierwszą przy podpisaniu protokółu licytacyjnego, drugą zaś z chwilą przystąpienia do wywózki zakupionego dzrzewa.
Drzewo do sprzedaży przeznaczone, służba leśna na gruncie konkurentom na żądanie okaże, bliższe warunki przejrzane być mogą każdodzienie prócz świąt w Kancelarji Urzędu Leśnego.
Makoszce dnia 14 (26) Kwietnia 1867 r.
Nadleśniczy Golanowski.

(N. D. 2482). *Wójt Gminy Czyste.*
Podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Sukcesorów po zmarłym ś. p. Krystjanie Suchner, jako to: Alberta i Augusta braci Sucher, z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, na dniu 13 (25) Kwietnia 1867 r. zapadłego, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytaaję
Kolonja Włościańska
w wsi Wielka Wola Gminie Czyste w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położona, Nr. 4 oznaczona, składająca się z gruntu morgów jedna i pół miary nowopolskiej w jednem kawale będącego, na którem następujące zabudowania: dom frontowy od szosse, dwie oficyny, komórki, wiatrak wietrzuy, parkan na froncie i ogród owodowy z kilkunastu drzew.
Licytacja stanowcza w miejscu posiedzeń Sądu Gminnego Czyste w wsi Wielka Wola

pod Warszawą, odbędzie się na dniu 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r. o godzinie 10 z rana takowa rozpocznie się od sumy rs. 3,000, jako szacunek przez wszystkich Sukcesorów dobrowolnie oznaczony.

Każdy mający chęć kupienia pomienionej kolonji, winien złożyć vadium rs. 500, a jeżeli Sądowi Gminnemu nie był znanym, że jest stanu włościańskiego, winien zaopatrzyć się w stosowne świadectwo, gdyż w razie przeciwnym do licytacji dopuszczonem nie będzie.

Warunki licytacyjne znajdują się w Urzędzie Wójta Gminy Czyste i tam każdodziennie przejrzane być mogą.

Wola d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r.

Ciechumski

(*N. D. 2483*). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka i Honoraty małżonków Piwkowskich obywateli we wsi Modzele, Okręgu Pułtuskim Gubernji Płockiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 11,300 z procentem $5\frac{1}{2}$% od dnia 1 Stycznia 1867 r. i rs 272 k. 75 z procentem 5% od d. 1 Czerwca 1865 r. i kosztów od Jana Zielińskiego obywatela właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1007 *B*. położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1916, zamieszkanie prawne mającego i zamieszkałego, protokułem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1867 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod Nr. 1007*B*. na gruncie czynszowym w Cyrkule Policyjnym VII zaś Administracyjnym VII i VIII w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Parafji Ś-go Andrzeja w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Zielińskiego należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Rubina Goldberg za kontraktem przed Rościszewskim Rejentem w Warszawie w d. 8 (20) Grudnia 1866 r. sporządzonym za sumę rocznie rs. 1,650 od dnia 1 Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, rozległości około łokci kwad. 7,045 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze i piętrze oraz mieszkaniach poddasznych blachą kryty, 4 kominy murowane mający.
2. Dom parterowy z drzewa, blachą kryty daszek mającycy, a dach gontami, komin murowany mający.
3. Przystawka z drzewa blachą kryta z dwoma kominami murowanemi.
4. Oficyna masiv murowana o parterze dwóch piętrach oraz piwnicach i mieszkaniach poddasznych holenderką kryta, ośm kominów mająca.
5. Oficyna masiv murowana o parterze z piwnicami mieszcząca w sobie na parterze mieszkania, wozownią i kloaki, pod półdachem blachą krytym, dwa kominy murowane mająca.
6. Oficyna częścią blachą, częścią holenderką kryta z kominem murowanym.
7. Zubudowanie z drzewa dachówką z jednej a blachą z drugiej strony kryte, mieszczące w sobie stajnią i wozownią.
8. Zabudowanie z drzewa mieszczące w sobie komórki.
9. Śmietnik z drzewa.
10. Dół w dziedzińcu deskami kryty na wapno.
11. Studnia balami cembrowana z pompą i kulą żelazną.
12. Brama wjazdowa z furtką.
13. Ogród owocowy i warzywny w którym znajduje się drzewek owocowych i krzewów sztuk 20, 2 altany z drzewa, dwa słupy do huśtawki.
14. Parkany z drzewa.
15. Podwórze brukowane kamieniem polnym.

W nieruchomości tej jest 24 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie, pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obydwóm d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d 25 Marca (6 Kwietnia) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Czerwca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Zygmunt Krysiński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 7 (19) Kwietnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

w Warszawie, d. 7 (19) Kwietnia 1867 r

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2476).

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 11 (23) Marca 1866 r. między Józefem Morat cukiernikiem i obywatelem miasta Skierniewice w temże mieście Okręgu Rawskim Gubernji Warszawskiej, tudzież Katarzyną z Moratów Antoniego Krenn kupca żoną, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 23/4 zamieszkałymi, powodami przez Aleksandra Prejss Adwokata stawającymi z jednej, *A*

1. Pauliną z Racinowskich Morat po Dominiku Morat pozostałą wdową, jako matką i główną opiekunką nieletnich swych dzieci Pauliny Marji, Katarzyny Franciszki, Dominika Józefa, pod dwa imiona mających trojga rodzeństwa, w małżeństwie z niegdy Dominikiem Morat spłodzonych, w Warszawie pod Nr. 1654 zamieszkałą.
2. Leokadją Walerją dwóch imion z Moratów Józefa Grabińskiego Rządcy domu żoną, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 1654*b*. zamieszkałą, przez Patrona Mieczysława Wyrzykowskiego stawającymi z drugiej, oraz
3. Adolfem Sokolnickim, Nauczycielem szkoły elementarnej w mieście Skierniewicach Okręgu Rawskim zamieszkałym przez Leona Czarneckiego Patrona stawającym, z trzeciej strony ocznie zapadłym, nakazany został dział majątku po Mateuszu Morat pozostałego, celem udzielenia opinji czyli nieruchomości spadkowe Nr. 25, 23 w mieście Skierniewicach położone, dadzą się dogodnie w naturze podzielić lub nie, tudzież celem oszacowania takowych nieruchomości biegli mianowani, w razie niemożności dogodnego podziału w naturze, sprzedaż nieruchomości rzeczonych przez publiczną licytacją rozporządzona, do odebrania od biegłych przysięgi Podsędek Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego, zaś do odbycia sprzedaży i kierowania czynnościami działowemi Asesor Trybunału Józef Sadkowski zostali delegowani.

Mianowani biegli po wykonanej przysiędze przed delegowanym Podsędkiem wyznaczyli termin do zjazdu na grunt nieruchomości Nr. 25 i 23 w Skierniewicach na dzień 29 Września (11 Października) 1866 r. godzinę 10 rano i udzielili opinją, iż nieruchomości te dogodnie w naturze podzielić się nie dadzą, a następnie dopełnili oszacowania ustanawiając wartość ich na rs. 2,698 kop. 99.

Trybunał tutejszy wyrokiem dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r., powyższe dzieło biegłych zatwierdził.

Nieruchomość Nr. 25 w Skierniewicach, składa się jak następuje: z domu masiv murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze i piętrze z piwnicą; z oficyny drewnianej tynkowanej, gontami pokrytej; z wozowni i 2 komórek gontami pokrytych; z stajni z drzewa o 1 przedziale; z szopy i wozowni, oraz kloaki z drzewa deskami pokrytej; z parkanu od ulicy Kościelnej z prawej strony posesji; z sztachetek przedzielających podwórze z słupów i łat z drzewa rzniętych; z placu pod całą nieruchomością licząc z podwórzem łokci kw. $2,261\frac{1}{4}$, razem z kawałkiem zabrukowanego.

Nieruchomość Nr. 23 w Skierniewicach, składa się z placu pod Nr. 23 przy ulicy Senatorskiej położonego, w części ogród warzywny, w części owocowy, od ulicy sztachetami z drzewa sosnowego rzniętego osłoniony, od tyłu i z prawej strony parkanem z słupów i desek sosnowych, ogrodzonego z lewej strony całą długością do posesji Nr. 24 położonej dotykającego. Na placu tym znajduje się altana z drzewa sosnowego pod gontem, powierzchnia całego tego placu wynosi łokci kw. $2,341\frac{1}{2}$ i są drzewa, oraz krzewy owocowe.

O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Senacie w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy S-to Jerskiej zamieszkałego, oraz w kancelarji Podpisarza Trybunału wydziału III pod Nr. 549 w Warszawie istniejącej.

Po złożeniu warunków licytacyjnych, pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 6 (18) Lutego 1867 roku o godzinie 10 rano przed delegowanym Asesorem Sadkowskim, po odbyciu której, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonych nieruchomości wyznaczony został na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 rano, po odbyciu którego, wyznaczony został termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 25 i 23 w mieście Skierniewicach położonych na dzień 4 (16) Maja 1867 r. godzinę 5 po południu, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale III pod Nr. 549 przy ulicy Długiej przed W-ym Józefem Sadkowskim Asesorem delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,698 kop. 99, jako szacunku przez biegłych w taksie Sądowej wynalezionego, zaś na vadium złożyć potrzeba rsr. 450.

Teodor Łącki,

Obrońca przy Rz. Senacie.

(N. D. 2480) Ruchomości pozostałe po jenerałowej Marji Rindin, to jest: meble machoniowe i jesionowe, porcelana, fajans, szkło, miedź, pościel, oraz różne sprzęty domowe, na żądanie osób interesowanych i z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną w Warszawie, w domu pod Nr. 1527 przy ulicy Chmielnej, na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.

Michał *Rapacki* Rejent

DONIESIENIA PRYWATNE.

(*N. D. 2390*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Franciszka Kistnera, lat 30, katolika, żonatego, czeladnika mularskiego, pruskiego poddanego, ostatnio w Warszawie przebywającego, ażeby się w ciągu dni 30 od daty wezwania w sądzie tutejszym stawił, lub o swym pobycie zawiadomił, a to pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r.

Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

(*N. D. 2251*) *Sąd Policji Poprawczej w Brestje*

Zapozywa Marcelego Rosińskiego, młynarczyka, ostatnio w wsi Sułkowie Gminie Piaski Powiecie Włocławskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 od daty niniejszego w interesie własnym w sądzie tutejszym stawiennictwa dopełnił, w przeciwnym bowiem razie, według prawa postąpionem będzie.

Brześć dnia 3 (15) Kwietnia 1867 roku.

Radca Dworu Tryniszewski

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2435)

NORTH BRITISH & MERCANTILE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

W LONDYNIE I EDYMBURGU.

założone w 1809 r.

Kapitał Zakładowy Rs. 15,000,000

Fundusz Rezerwowy z końcem roku 1866 uzbierany. . . . . . . Rs. 18,800,000

Dochód roczny przeszło . . . . Rs. 4,800,000

PHOENIX

Towarzystwo Ubezpieczeń OD OGNIA

W LONDYNIE

założone w 1782 r.

Jedno z dwóch największych Towarzystw Ubezpieczeń w świecie: od czasu swego założenia wypłaciło przeszło 8,500,000 funt. szterl. za straty przez ogień zrządzone.

Obadwa Towarzystwa, najstarsze i najbogatsze z reprezentowanych w kraju tutejszym pozostają pod kierunkiem pierwszorzędnych Domów Handlowych Angielskich.

Ubezpieczają od pogorzeli prawie wszystkie rodzaje własności, we wszystkich częściach świata, za składkę stosunkowo jak najumiarkowańszą. Ubezpieczenia **fabryczne** pod szczególniej dogodnemi warunkami przyjmują.

Straty z pogorzeli spiesznie i ze wszelkiemi ułatwieniami wynagradzają. W razie zajść mogących sporów, poddają się, stosownie do paragrafu 11 ogólnych warunków Polisy, Sądom tutejszym i w ogólności tych krajów, w których przedmiot ubezpieczony się znajduje.

Niżej podpisany Ajent powyższych Towarzystw, umocowanym jest do natychmiastowego wydania Polis, pod jak najprzystępniejszemi warunkami, oraz do wypłacania tu w miejscu wynagrodzeń od Towarzystw przypadających.

Ajent Główny Pełnomocny dla Królestwa Polskiego,

Leon Rotwand,

ulica Przechodnia Nr. 951.

(1—3990).

(N. D. 2417).

Ważna Wiadomość.

Do robót dla umundurowania rekrutów, potrzebni

są rzemieślnicy jako to: **krawcy, szewcy czapnicy, szwaczki,** mający chęć podjęcia się powyższych robót, mogą się zgłosić każdodziennie wyjąwszy w święta do kantoru Liweranta Hersza Kropiwko w Ludwisarni przy rogu ulicy Smoczej i Gęsiej obok fabryki p Epstejna, a takowe roboty mogą uskutecznić na miejscu lub mogą im być powierzone do domu za kaucją, lub za poręczeniem właściciela domu na piśmie, poświadczonem przez właściwego komisarza. Świadectwo ma być osnowy następującej:

„Niżej podpisany, właściciel domu nr. NN zaświadcza niniejszem, że NN jest stałym mieszkańcem w domu moim i zaręczam że można mu roboty powierzyć do domu".

(2—5428)

(N. D. 2360)

Dwa **BILETY LOMBARDOWE,** jeden na rsr. 120 za Nr. 6881, a drugi na rsr. 13 za Nr. 10727, na rozmaite kosztowności zastawione były, jeden w dniu 25 (1) 1866 r. a drugi zastawiony w dniu 2 (8) 1866 r. na imie Mükelberg zginęły, znalazca zechce się zgłosić do kasy lombardu, w przeciwnym razie, będą wydane duplikaty biletów, jeżeli znalazca nie zgłosi się od daty dzisiejszej.

(5482)

(N. D. 2363)

Kantor Ekspedycyjny

pod firmą

NEUMARK et ZWEIGBAUM.

30 rue de Trevise 30

W PARYŻU,

uskutecznia wszelkie transporta pod korzystnemi warunkami i w tym względzie, poleca usługi swe, osobom zwiedzającym tegoroczną wystawę powszechną.

(5529)

(N. D. 2423.)

KONIE ROSŁE

do ciężarów młode, rasy meklemburgskiej,

są do sprzedania, wiadomość w składzie węgli kamiennych przy ulicy Marszałkowskiej tuż obok kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

(2—5678.)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 24.